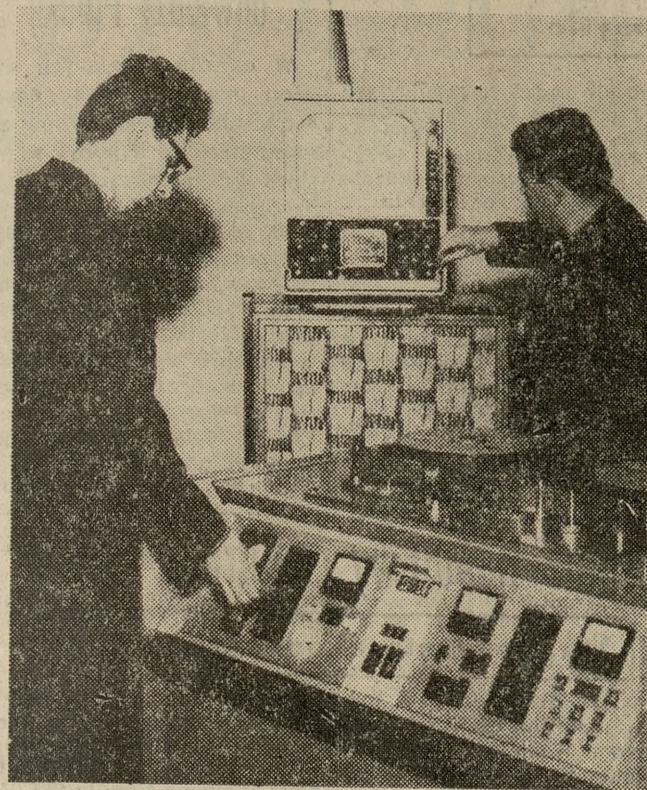


Magnetowid



Budowniczość „Turowa” u J. Cyrankiewicza

14 bm. w przededniu oficjalnego zakończenia 1 etapu budowy elektrowni „Turowa” prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął kilkunastoosobową delegację budowniczych kombinatu turowskiego. Pierwotnie ustalony program inwestycyjny elektrowni „Turowa” przewidywał uruchomienie ogółem 6 bloków energetycznych każdy o mocy 200 MW, ostatni z nich miał być oddany do eksploatacji w IV kwartale 1965 r.

Dzięki ofiarności budowniczych, blok ten przekazano w grudniu 1964 r., a więc blisko o rok wcześniej. Po powzięciu decyzji o zainstalowaniu słodmego zespołu energetycznego — także o mocy 200 MW — załoga Turowsza postanowiła uruchomić go do 22 lipca br. Zobowiązanie to zostało wykonane. Tym samym elektrownia osiągnie moc 1400 megawatów.

PAP

W Centralnym Laboratorium Radia i Telewizji w Warszawie — kierowanym przez dr. Bolesława Urbanińskiego i mgr. inż. Adama Bocka — zbudowano pierwszy w kraju „magnetowid” służący do jednoczesnego zapisu dźwięku i obrazu na taśmie magnetycznej. Dzięki temu urządzeniu będzie można m. in. uchwycić premierowe, telewizyjne spektakle teatralne i powtarzać je w dowolnym czasie. „Magnetowid” umożliwi również stworzenie teleteki z najsłynniejszymi programami. Pierwszy egzemplarz „Magnetowidu” zdał egzamin. Na taśmie zanotowano już 30 różnych programów. Jednym z nich był reportaż red. Wunderlicha z warszawskiej Starej. Dwa następne „magnetowidy” są już w budowie. Na zdjęciu: „magnetowid” pracuje.

Fot. — CAF

Zmarł A. Stevenson

W środę po południu zmarł nagle w Londynie Adlai Stevenson, stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Jeszcze w środę rano Stevenson spotkał się z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Stewartem.

Jak podaje Agencja Associated Press, 65-letni ambasador zasłabł na ulicy, po wyjściu z ambasady amerykańskiej. Przewieziono go do szpitala św. Jerzego, gdzie zmarł o 5 po południu.

Przyczyną śmierci był zawał serca.

Stevenson, dwukrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, przybył do Londynu w drodze powrotnej z sesji Rady Gospodarczo-Społecznej OZN w Genewie i zamierzał pozostać w stolicy W. Brytanii do końca tygodnia. W ostatnią sobotę konferował z premierem Wilsonem.

W niedawnym wywiadzie dla telewizji brytyjskiej Stevenson zdementował pogłoski, jakoby zamierzał się podać do dymisji.

PAP

PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM

Strzelanina w Ekwadorze

W Ekwadorze nadal trwają zamieszki antyrządowe. Do ostrych starć między policją i demonstrantami domagającymi się przywrócenia rządów konstytucyjnych doszło w Guayaquil. W wyniku strzelaniny zabita została 16-letnia dziewczyna, a wiele osób odniosło rany.

Niezdyscyplinowany...

Rządząca w Grecji Unia-Centrum postanowiła usunąć ze swych szeregów prawicowego ministra obrony Gerafalasa. Jednakże Gerafalas mimo otrzymania dymisji ze stanowiska ministra nadal odmawia podporządkowania się decyzji oraz twierdzi, że nikt nie może usunąć go z partii.

Trwają konsultacje

Kandydat na szefa rządu tymczasowego w Dominikanie Garcia Godoy kontynuuje konsultacje na temat powołania gabinetu. We wtorek spotkał się z misją Organizacji Państw Amerykańskich oraz grupą prawników dominikańskich.

Pismo Kosygina do Bumediena

W związku z objęciem przez Bumediena funkcji szefa rządu algierskiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przesłał pismo, w którym życzy Bumedienowi sukcesów na tym wysokim stanowisku w interesie narodu algierskiego, który wybrał drogę budownictwa socjalistycznego.

PAP



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 15. VII. 1965

Cena 50 gr
Nr 166 [6663]

Wielkie wydarzenie w stosunkach polsko-włoskich

Umowa o współpracy przemysłowej i technicznej

14 bm. w Warszawie ministrowie handlu, zagranicznego Polski i Włoch — Witold Trąpczyński i Bernardo Mattarella podpisali umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między obu krajami.

stwierdzając, iż dzień jego zawarcia jest wielkim wydarzeniem w polsko-włoskich stosunkach.

10 lat warszawskiego
Pałacu Kultury i Nauki

W sobotę - uroczystość jubileuszowa

Największy gmach w kraju — warszawski Pałac Kultury i Nauki — rozpoczął uroczystości jubileuszowe: 10-lecia w służbie stolicy i kraju, w służbie idei, przyjaźni polsko-radzieckiej.

Centralna impreza jubileuszowa odbędzie się w sobotę o godz. 17 w Sali Kongresowej. W uroczystym koncercie będzie uczestniczyć 6-osobowa delegacja budowniczych pałacu z b. pełnomocnikiem rządu radzieckiego d/s budowy pałacu, a obecnie I zastępcą przewodniczącego Komitetu Budownictwa Rady Ministrów ZSRR — Georgiem A. Karawajewem. (PAP)

W oparciu o tę umowę, obie strony zobowiązały się do ułatwiania rozwoju, współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Polski i Włoch, a przede wszystkim w zakresie: przemysłu elektromaszynowego, budownictwa i komunikacji.

Zakres współpracy obejmuje kontakty między przedsiębiorstwami przemysłowymi obu państw w dziedzinie kooperacji (wzajemne dostawy eksportowe na tzw. rynku trzecim, współpracę organizacyjno-ekonomiczną i przedsiębiorstw w projektowaniu i budowie urządzeń oraz kompletowaniu obiektów, współpracę przedsiębiorstw i instytucji w eksploatacji i przetwarzaniu surowców oraz wymianę doświadczeń i wzajemne kontakty, dotyczące badań naukowych i kształcenia kadr.

Minister Witold Trąpczyński stwierdził, iż jest to pierwszy tego rodzaju umowa, podpisana przez Polskę z zachodnim partnerem, obejmująca tak szeroki zakres życia gospodarczego.

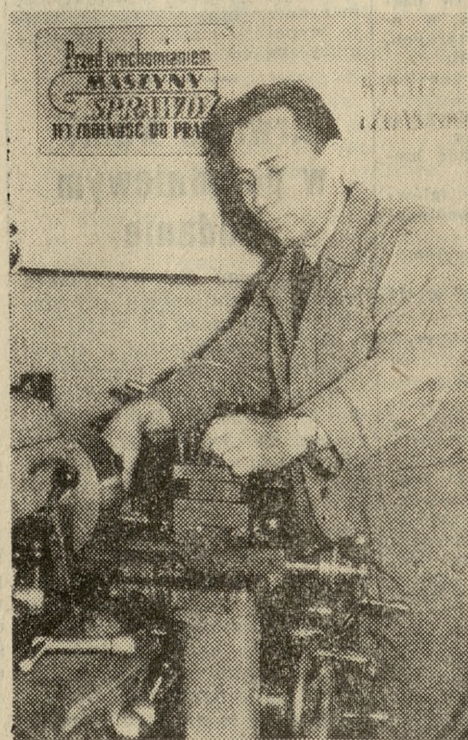
W. Trąpczyński oświadczył dalej, iż utworzona będzie stała komisja mieszana, której powierzona zostanie sprawa realizacji postanowień umowy.

Należy wyrazić przekonanie — powiedział W. Trąpczyński — że realizacja podjętych już postanowień, będzie miała znaczny wpływ na rozwój handlu między naszymi krajami.

Również i minister Bernardo Mattarella z całym naciskiem podkreślił znaczenie zawartego porozumienia —

Nasz portret

Wynalazca z „Teletry”



dność materiałowa i w robociznie. Na zdjęciu: mechanik Bogdan Walich przy tokarce. (ad)

Fot. — K. Przychodźki

Kolejne głębokie naloty na DRW

Associated Press podaje, że składy wojskowe w Son La, odległym o 201 kilometrów na północny zachód od Hanoi, zostały w środę ponownie zaatakowane przez samoloty amerykańskie. W nalocie wzięło udział 21 maszyn. Rzecznik amerykański podał w Sajgonie, że 14 bm. zniszczono w Son La 20 budynków i uszkodzono 6 innych. Samoloty USA napotykały ogień przeciwlotniczy.

Inny terrorystyczny nalot amerykański z udziałem 11 samolotów „A-4 Skyhawk” i czterech „F-4 Phantom” przeprowadzony został w środę na miejscowość Ban Xom Lon, położoną w odległości 136 km na południe od Hanoi. Według Agencji AP, rzucono tam 13 ton bomb.

Trzecia fala odrzutów amerykańskich dotarła 60 km na północny wschód od Dien Bien Phu, gdzie atakowała ciężarówkę na szosie. Był to najgłębszy z dotychczasowych nalotów amerykańskich na DRW. (PAP)

Wynurzenia McNamary

Spodziewane nasilenie ataków powstańczych

Minister obrony USA Robert McNamara oświadczył w środę w Waszyngtonie, że „jeśli trzeba będzie” zwiększyć w dalszym ciągu liczebność wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie (obecnie 71 tys.), to rząd Stanów Zjednoczonych rozważy możliwość zmobilizowania rezerwistów i członków gwardii narodowej oraz zwiększenia kontyngentów poborowych.

McNamara zapowiedział to na kilkanaście godzin przed swym odjazdem do Sajgonu.

McNamara stwierdził również, że oddziały powstańcze w Południowym Wietnamie wzmożły swą aktywność. Minister dodał, że liczy się z dalszym nasileniem ataków powstańczych, ponieważ — jak powiedział — powstańcy nie zrzucili jeszcze do walki wszystkich sił, którymi rozporządzają.

Jak donosi z Sajgonu Agencja UPI, podjęto tam nadzwyczajne środki ostrożności, aby uderzyć ewentualny zamach na ministra McNamarego.

UPI przypomina, że w zeszłym roku powstańcy zamierzali zabić McNamarego. Chcieli oni wtedy podłożyć bombę pod most na trasie przejazdu ministra, ale reżimowi agencji bezpieczeństwa udaremnił zamach. (PAP)

By wojna nie zagroziła narodom Europy

Święto narodowe Francji — piase w dzienniku „Izwestia” K. Ławrow — przypada na okres znacznego polepszenia stosunków radziecko-francuskich. Żywość interesy naszych narodów — głosi artykuł — są nierozdzielnie związane z rozwojem sytuacji międzynarodowej w Europie. Jednakże od ZSRR i Francji w dużym stopniu zależy, by wojna nie zagroziła ponownie narodom Europy.

Zawsze wtedy, gdy wysiłki Związku Radzieckiego i Francji szły w jednym kierunku, w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, miały one wpływ hamujący na poczynania agresywnych sił w Europie.

Jeżeli ZSRR i Francja — podkreśla autor — będą zgodne w swych wysiłkach, pomoże to wszystkim zainteresowanym państwom rozpocząć nowy etap w organizowaniu systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz w rozwoju współpracy na zasadach równouprawnienia i wzajemności. (PAP)

Obrazy Światowego Kongresu Pokoju

Konkretnie korzyści z polskich planów

Specjalny wysłannik PAP, red. Halina Mirska, pisze: we wtorek po południu zakończyła prace komisja VI Światowego Kongresu Pokoju, która zajmowała się problemami ekonomicznymi i społecznymi konsekwencji wyścigu zbrojeń i sprawami związanymi z przestawieniem produkcji wojennej na pokojową.

Na posiedzeniu tej komisji z ramienia delegacji polskiej przemawiał prof. Jerzy Jodłowski. Prof. Jodłowski przypominał o polskich propozycjach utworzenia w Europie środkowej strefy bezzatomowej i zamrożenia broni nuklearnych, a także o podobnych inicjatywach Finlandii, Rumunii oraz planach dezatomizacji Ameryki Łacińskiej i Afryki. Wydaje się — powiedział — że realizacja tych planów miałaby nie tylko znaczenie polityczne, zmniejszając niebezpieczeństwo wojny, ale również mogłaby dać pewne konkretne korzyści ekonomiczne i społeczne pozwalając obrócić środki przeznaczone na zbrojenia na cele pokojowe.

We wtorek 13 lipca odbyło się spotkanie delegacji polskiej z kierownictwem delegacji DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

POGODA

Jak podaje PIHM, w dniu 15 bm. przewidyuje się zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 24 st. nad morzem 30 30 st. na południu. Wiatry słabe.

Ponury meldunek

„Jednostka pogrzebowa” w armii jankesów

Amerykański korespondent szwajcarskiego dziennika „Die Tat” zwraca uwagę na znaną informację, jaka pojawiła się w potoku doniesień z Wietnamu. Mianowicie podano do wiadomości, że do Wietnamu przybyła jednostka pogrzebowa armii amerykańskiej. Zdaniem jej jest identyfikowanie zabitych Amerykanów i za ich pomocą pochowywanie ich bądź transportem do ojczyzny.

Znaczenie tego ponurego meldunku — pisze korespondent — jest jasne: armia liczy się w przyszłości z jeszcze większymi stratami. (PAP)

Wreszcie lato na wczasach

Niefortunni dotychczas lipcowi urlopowicze doczekali się wreszcie słońca i prawdziwego lata. W środę w ośrodkach wypoczynkowych kraju była piękna, wręcz upalna pogoda.

Plaże nad morzem, jeziorami i rzekami zaroily się natychmiast setkami tysięcy wczasowiczów pragnących gorąckowo nadrobić długie niestety zaległości w opalaniu się i kąpeli. Nadgorliwów w tej dziedzinie trzeba jednak przestrzec przed przykrymi skutkami porażenia słońcem.

Na wybrzeżu gdańskim — pełne słońce i temperatura blisko 30 stopni. Wszystkie plaże od Łeby aż po Piaski obleżone.

Na wybrzeżu zachodnim termometry wskazywały ponad 25 stopni. W Swinoujściu, Międzyzdrojach, Pobierowie plaże zaroily się od opalających. Jak się oblicza aktualnie na zachodnim wybrzeżu spędza swe urlopy około 100 tys. osób.

Przy pięknej słonecznej pogodzie w Karkonoszach i Gó-

rach Kłodzkich tysiące wczasowiczów i turystów w poszukiwaniu upragnionej kąpeli oblega baseny i strumyki górskie. Niestety, nie wszyscy mogą znaleźć dobre warunki do kąpeli.

Prawie 10 tys. urlopowiczów w Karpaczu — turystów i wczasowiczów z domów FWP i z ośrodków zakładowych oraz młodzieży bawiącej na obozach — zdanych jest tylko na górskie strumyki. Dwa tujejsze baseny są już od wielu miesięcy nieczynne.

Środa była w Rzeszowskim upalna. Już w godzinach porannych temperatura wynosiła 24 st. W Bieszczadach ruch turystyczny osiąga szczyt. W tym rejonie przebywa dzieńami kilkanaście tysięcy turystów z różnych stron Polski.

Podobnie w Zakopanem środa była najcieplejszym dniem lipca. Na nasłonecznionych Krupówkach termometr wskazywał ponad 35 stopni.

Kanikuła spowodowała, że po raz pierwszy tego lata, zakopiańscy goście zapragnęli kąpeli. Niestety, jedyne kąpielisko w Jaszczurówce znajduje się w remoncie. Wielu turystów zmotoryzowanych opuściło więc stolicę Tatr, udając się nad wody Dunajca.

Również i wczasowicze wypoczywający w pozostałych częściach kraju cieszyli się w środę słońcem i piękną pogodą. W Busku Zdroju i innych miejscowościach woj. kieleckiego termometry wskazywały + 32 st., a na Białostocczyźnie, Lubelszczyźnie, Pomorzu i w Wielkopolsce od 25 do ponad 30 st. (PAP)

Tworzywa sztuczne w gospodarce narodowej

Dawniej — zamiennik dziś artykuł niezbędny

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę w sprawie zabezpieczenia rozwoju produkcji i stworzenia odpowiednich warunków dla stosowania w latach 1965—70 tworzyw sztucznych w gospodarce narodowej. O szczegółach informuje wiceminister przemysłu chemicznego — mgr inż. Janusz Walewski:

Produkcja tworzyw sztucznych zwiększyła się w latach 1965—70 ze 125 tys. ton do ponad 445 tys. ton. Trzeba będzie tę ilość przetworzyć na półfabrykaty i wyroby, najbardziej gospodarczo potrzebne, a jednocześnie w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony. Istniejąca organizacja w przetwórstwie i stosowaniu tworzyw nie jest do tego przygotowana; należy ją zmienić. Do tego zmierzają obecna uchwała KERM.

Przemysł chemiczny będzie prawie wyłącznym producentem tworzyw oraz takich półfabrykatów, jak: folie, płyty, rury itp. Przetwórstwem tworzyw zajmą się, natomiast rury, nie inne resorty (w chemii to stanowią tylko połowa). Ten podział jest logicznie uzasadniony. Trudno bowiem obciążać resort chemii przetwórstwem — często bardzo specjalistycznym lub małoskalowym — dla potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu.

Uchwała przewiduje, że chemia koordynować będzie — poprzez

Wodolotem w każdych warunkach

Po pierwszych nieco nieregularnych lotach, wodolot łączący Szczecin ze Swinoujściem wszedł do regularnej eksploatacji. Od 15 bm. wodolot kursować będzie przez Zalew Szczeciński nawet w warunkach bardzo silnego wiatru (8 st. w skali Beauforta).

Praktycznie, ponieważ na Zalewie Szczecińskim nie występuje większe stany wiatru, wodolot będzie mógł pokonywać te trasy w każdych warunkach atmosferycznych. (PAP)

Więcej plusów niż minusów

Pierwszy rok działania systemu premiowania pracowników umysłowych w przemyśle

Już od roku działa nowy system premiowania pracowników umysłowych w przemyśle. Uzależnia on — mówiąc najogólniej — premie i ich wysokość od stopnia realizacji konkretnych zadań, postawionych przed personelem poszczególnych komórek przedsiębiorstw.

Ocena nowego systemu jest na ogół pozytywna, aczkolwiek zdaniem wielu zainteresowanych ma on również wady i słabe strony.

Np. zdaniem kierownictwa Zakładów A-1 im. Dymitrowa w Warszawie, nowy system spełnia dodatnią rolę we wnętrzu fabryki. Zmusza poszczególnych komórek do dokła-

Już w piątek — pierwsze zdjęcie Marsa?

Na konferencji prasowej w Pasadena (Kalifornia) szef programu „Mariner - 4”, dr William Pickering z NASA oświadczył, że trzy pierwsze zdjęcia powierzchni Marsa dokonane przez Mariner-4 z niewielkiej wysokości w nocy ze środy na czwartek, zostaną opublikowane w ciągu 36—48 godzin. Pozostałych 18 zdjęć oddanych zostanie naukowcom z NASA. Będą one udostępnione ogółowi pod koniec lipca. Przepuszczalnie wszystkie te zdjęcia będą 25 lub 30 razy dokładniejsze od fotografii uzyskanych dzięki najsilniejszemu teleskopom.

Dr Pickering zaznaczył, że być może „Marinerowi - 4” nie uda się w ogóle sfotografować powierzchni Marsa. Trzeba jednak pamiętać, że satelita dostarczył od chwili wystartowania cennych informacji naukowych (ogółem 200 mln. elementów) dotyczących promieniowania międzyplanetarnego, pół magnetycznych, obecności mikrometeoroidów w Kosmosie itp. (PAP)

nego rozliczania się ze swoich zadań. Wiązać wysokość premii dla różnych działów i stanowisk ze ściśle sprecyzowanymi zadaniami, gwarantuje jednocześnie pewność, że te, ustaloną premię, uzyska się po spełnieniu wszystkich warunków. W kwietniu br. dokonano pewnej modyfikacji nowego systemu, która z uznaniem została przyjęta w zjednoczeniu branżowym i wielu stołecznych zakładach pracy, wzorujących się na „Dymitrowie”. Otóż 25 proc. globalnego funduszu premiewego uczyniono sumą „ruchomą”. Partycypują w niej dodatkowo te działy, czy te komórki w działach, którym powierzono aktualnie najważniejsze i najtrudniejsze zadania: eksportowe, konstrukcyjne, technologiczne itp. Równocześnie jednak „Dymitrowcy” twierdzą, że nowy system staje się czasem antybodźcem dla podejmowania przez całą fabrykę trudniejszych zadań. Dodatkowo zrealizowane zadania nie znajdują odpowiedniego ekwiwalentu w postaci zwiększonego funduszu premiewego, lecz przeciwnie — podejmowanie takich zadań jest ryzykowne, stawia pod znakiem zapytania pewność „wyrobienia” zresztą już ustalonej premii.

Nowy system jest także zbyt skomplikowany i niezwykłe pracochłonny, jeśli chodzi o obliczenia i dokumentację. Czynności z tym związane wielokrotnie się i stały się złączy dla fabryki. Powszechnie jest wołanie o uproszczenie tej „łamigłówki”.

Nowy system premiowania wywarł korzystny wpływ także na wyniki pracy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. W momencie wprowadzenia systemu w życie — przed rokiem, fabryka miała kłopoty z wykonaniem planu asortymentowego. Kierownictwo przydzieliło więc konkretne zadania majstrom, technikom, inżynierom. Zadania te zrealizowano z dużą nadwyżką. W efekcie fabryka wykonała pomyślnie plan w I i II kwartale br. Ważnym zagadnieniem dla przedsiębiorstwa była zbyt duża ilość braków. Program obniżki braków w IV kwartale ub. roku nie został wykonany. Dlatego przy

Inicjatywa młodzieży

W tych dniach zawitał do Gdyni 10-tysięcznik Polskich Linii Oceanicznych „Nowowiejski”, kursujący na Daleki Wschód. Nastąpiło spotkanie zalogi z młodzieżą gdańskiego Liceum Muzycznego, także noszącego imię kompozytora, Feliksa Nowowiejskiego, ongiś związanego z Poznaniem.

Umówiono się, że marynarze statku „Nowowiejski” będą zbierać ludowe instrumenty egzotyczne dla Gabinetu Instrumentów Liceum im. Nowowiejskiego. Natomiast młodzież muzyczna urządzać będzie regularne imprezy dla marynarzy oraz ich rodzin, nadto wyposażą statek w taśmotekę muzyczną. (Z)

Krwawe walki w południowym Sudanie

Od szeregu dni w stolicach trzech południowych prowincji Sudanu toczą się walki pomiędzy powstańcami a siłami rządowymi. Do pierwszych starć doszło w mieście Wau — stolicy prowincji Dahr El Ghażal, gdzie walki toczyły się nieomal w każdym domu. Według informacji AFP zabito 72 powstańców. Większość schroniła się w dżungli otaczającej miasto. W nocy z soboty na niedzielę walki wybuchły w stolicy Ekwatorii, mieście Dżuba — największym w południowej części Sudanu.

Koła rządowe w Chartumie twierdzą, że powstańcy dysponują nowoczesną bronią pochodzącą przede wszystkim z Konga, przejęli bowiem transporty broni przeznaczonej dla powstańców kongijskich. (PAP)

8 tysięcy studentów zagranicznych odwiedzi Polskę

W okresie trwających wakacji odwiedzi Polskę ponad 8 tys. turystów-studentów zagranicznych. Ich pobyt w naszym kraju organizuje Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki ZSP, które dla swoich gości przygotowało w br. 9 międzynarodowych hoteli studenckich dysponujących ponad 3400 miejsc. Hotele, zorganizowane w najlepiej wyposażonych domach akademickich, mieszczą się w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu i innych miastach. PAP

Bilans handlowy „chorego tworu”

Sprawozdanie ekonomiczne EWG

Wicekanclerz NRF — Erich Mende, przywódca FDP, w oświadczeniu złożonym prasie wyraził pogląd, że obecny kryzys Wspólnego Rynku należałoby rozwiązać przez położenie kresu separacji między Wspólnym Rynkiem (EWG) a tzw. Europejskim Zrzeszeniem Wolnego Handlu (EFTA).

Uważa on także, że wobec opozycji Francji należy chwilowo zaniechać idei integracji i przejść zamiast tego do pewnego rodzaju koncepcji federacyjnej.

W środę opublikowano w Brukseli kwartalne sprawozdanie w sprawie sytuacji ekonomicznej w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Ze sprawozdania wynika, że rozwój „sześciu” jest nierównomierny.

Sprawozdanie stwierdza, że

Z narady aktywu rolnego Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

bezpośrednim zarządem chłopskim, jak to było dotychczas praktykowane np. w 637 kółkach rolniczych, które w naszym województwie połączyły sprzęt i fundusze rozwoju rolnictwa; w drugim wariancie — kółka rolnicze mogą zlecić administrację w ramach POM-ów i ich filii, które pełniłyby obowiązki dyspozytorskie. Odpowiedzialne byłoby też za szkolenie kadry traktorzystów, konserwację i remonty sprzętu, sprawy finansowych obciążeń itp. Kontrola samorządu chłopskiego wyrażałaby się w działalności rady użytkowników przy danej bazie i jej współdziałaniu z Radą Społeczną Filii POM.

Tego rodzaju rozwiązanie byłoby szczególnie korzystne dla tych gromad i wsi, gdzie istnieją niewykorzystane rezerwy produkcyjne w większych i średnich gospodarstwach o ujemnym bilansie siły roboczej i pociągowej, gdzie mimo nalichenia znacznych kwot na FRR mechanizacja postępuje słabo, a mogłaby przynieść efekty w postaci zwiększonej produkcji towarowej.

Stopniowe i przemysłowe tworzenie baz międzykółkowych na wspomnianych zasadach przyspieszyłoby znacznie proces mechanizacji poznańskiej wsi, która dysponując największym w kraju Funduszem Rozwoju Rolnictwa, ma otrzymać około 10 tysięcy traktorów w przyszłej 5-lacie. Kółkom rolniczym, zwłaszcza słabszym, potrzebna jest więc pomoc w administrowaniu tak poważnym majątkiem. Odciaże nie zaś wielu zarządów kółek rolniczych od administracyjnej funkcji zarządzania sprzętem mechanicznym, pozwoli im w większym niż dotychczas stopniu spełniać rolę koordynatora produkcji rolnej w oparciu o program agrominimum.

W dyskusji wskazywano na możliwości organizowania takich baz międzykółkowych, podawano przykłady zawarcia umów z POM-ami w gromadach Dominowo w powiecie średzkim i Kołaczkowo w powiecie wrzesińskim, gdzie ten eksperyment zdaje egzamin. (emp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

pewien spadek produkcji przemysłowej notuje się w Niemieckiej Republice Federalnej oraz w Belgii i Luksemburgu. W Holandii sytuacja jest stabilna. Pewne objawy wskazyują, że spadek produkcji w Francji będzie zatrzymany. Najpomyślniejsza sytuacja w tej dziedzinie jest we Włoszech.

Na rynku zatrudnienia pogorszył się jeszcze kryzys w Niemieckiej Republice Federalnej. Na brak rąk do pracy cierpi nadal Holandia. We Włoszech wzrosła w omawianym okresie liczba bezrobotnych.

Bilans handlowy w pierwszym kwartale br. wyraża się deficytem w wysokości 336 mln. dolarów. (PAP)

Defilada wojskowa w Paryżu

W środę z okazji święta narodowego Francji, 14 lipca, odbyła się w obecności tysięcy paryżan defilada wojskowa na Polach Elizejskich. Na trybunie honorowej znajdowali się prezydent de Gaulle, premier Pompidou, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Chaban-Delmas, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, liczni generałowie i admirałowie, zagraniczni attachés wojskowi i zaproszeni goście.

W defiladzie wzięło udział 9 tysięcy żołnierzy i blisko 900 pojazdów. Po raz pierwszy parada wojskowa odbyła się pod znakiem francuskiej nuklearnej siły uderzeniowej. Zdemonstrowano także publiczności pojazdy wyposażone w rakietę ziemia — ziemia typu „Honest John”. (PAP)

Przyjęcie w ambasadzie Francji

Ambasador Francji w Polsce — Pierre Charpentier wydał w środę przyjęcie z okazji święta narodowego swego kraju — 14 Lipca.

Na przyjęcie przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, wicemarszałkowie Sejmu — Zenon Kliszko i Jan Karol Wende, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki i członkowie Rady, ministrowie, posłowie na Sejm, generalicja, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, dziennikarze. PAP

Nowe 10-złotówki

15 bm. wchodzi do obiegu nowe monety 10-złotowe wypuszczone dla upamiętnienia jubileuszu 700-lecia Warszawy. Monety te pod względem wielkości, stopu i wagi są identyczne z 10-złotówkami znajdującymi się już w obiegu.

Nowe monety wybite zostały w dwóch wersjach: pierwsza — według projektu artysty-rzeźbiarza prof. Jerzego Jarnuszkiewicza — z wizerunkiem Kolumny Zygmunta III, druga zaś — według projektu artysty-rzeźbiarza Wacława Kowalka — z wizerunkiem warszawskiej Nike.

Nowe 10-złotówki wydawane będą przy wypłacie wynagrodzeń. PAP

Możliwość wznowienia Konferencji Rozbrojeniowej

Jak donosi londyński korespondent PAP, red. S. Bańkowski, z dużym zadowoleniem przyjęto w Londynie wiadomość o wyrażeniu przez ZSRR zgody na wznowienie Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej. Widzi się w tym przede wszystkim oznakę możliwości pewnego odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód mimo krzywu wietnamskiego.

Ponadto W. Brytania jest szczególnie zainteresowana we wznowieniu obrad, na których zamierza przedstawić swój plan porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni nuklearnej.

Jak pisze dziennik „Times” porozumienie takie, zawarte choćby tylko między ZSRR, USA i W. Brytanią, byłoby ukośne w praktyce. Jednakże, zdaniem dziennika, rozmowy w Genewie nie ogranicza się tylko do tego tematu, lecz obejmą również problem uzupełnienia Układu Moskiewskiego przez wprowadzenie dodatkowego zakazu dokonywania prób z bronią nuklearną pod ziemią.

Konsultacje dotyczące ustalenia dokładnej daty wznowienia obrad w Genewie toczą się obecnie między współprzewodniczącymi konferencji, czyli przedstawicielami ZSRR i USA. (PAP)

Telefony DONOŚCZA

• Przy ul. Zamenhofa w czasie wyprzedzania autobusu, samochód „Wartburg” uderzył o krawężnik chodnika, przewrócił się do góry kołami i stanął w płomieniach. Pasażerowie, poza drobnymi okaleczeniami nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

• Na skutek nieostrożnego nawracania, takśowa wjechała na wydzielone torowisko prosto pod tramwaj linii nr „13”.

• Przy ul. Staroleśkiej, 28-letnia Zofia L. zatrzała się nadmierną dawką leków.

• Przebiegającego jeźdźnię ul. Garbary 5-letniego chłopca potrącił samochód „Żuk”. W stanie bez nadziejnego przewieziono go do szpitala. Podobnie u zbiegu ulic Sowińskiego i Słonecznej, samochód potrącił motocyklistę, który doznał ogólnych obrażeń.

• Pod parkanem posesji przy ul. Marchlewskiego znaleziono pobitego do nieprzytomności 25-letniego Sylwestra W.

• W celach samobójczych targnął się na życie 30-letni Władysław M., przecinając żyły rąk.

• Na ul. Siennickiej — Józef B. upadł i stracił przytomność. Lekarz stwierdził zgon, na skutek krwotoku.

• Wczorajsze upały dały się we znaki nie tylko mieszkańcom Poznania. Pogotowie notowało zwiększoną ilość wezwań, szczególnie do wypadków zawałów serca, zasilniczej astmatyków i porażenia słonecznych. Dwukrotnie nastąpiły przerwy w ruchu tramwajowym w rejonie ul. Marchlewskiego, na skutek pęknięcia izolatorów.

• W czasie prania pralką elektryczną, porażeniu prądem uległa Krystyna P. Doznała ona dotkliwych oparzeń rąk i nóg. (za)

555 LAT TEMU BYŁ GRUNWALD

O d niepamiętnych czasów istnieje na świecie upodobanie do okrągłych liczb, które wyznaczają rocznicę zwycięstw i klęsk oraz daty innych wielokrotnych wydarzeń w historii. 555 rocznica odpowiada temu upodobaniu, bo jakkolwiek nie kończy się w okrągłych setkach, to składa się na nią równo pięć setek, pięć dziesiątek i pięć pojedynczych lat.

Ale nie kabalistyczne zgoda przypisywanie niektórym liczbom tajemnej siły wraca nas do bitwy pod Grunwaldem. Ważne i decydujące jest to, że w przeżywanym obecnie okresie — zaostrenia sytuacji na arenie międzynarodowej i nasilenia kampanii odwetowców w NRF — wspomnienie Grunwaldu jest bliskie i odczuwalne. I jako data historyczna i jako symbol konsekwentnej, historycznej walki w obronie przetrwania ziem państwowych z szerokim dostępem do morza.

Zakon Krzyżacki nie był organizmem państwowym narodu osiadłego na ziemiach pomorskich i pruskich. Był tylko sztucznie stworzonym tworem militarnym, kontynuującym odwieczną niemiecką politykę podboju, ujarzmiania, a następnie wyniszczania plemion

słowiańskich i litewskich. Już dawno w pobitym polu znajdowali się Słowianie połabscy, Prusowie i Jaćwingowie, gdy Zakon Krzyżacki w 1410 r. ruszył na czele zjednoczonego dla swych celów rycerstwa z całej Europy przeciwko Polsce.

15 lipca 1410 roku pod dowództwem Władysława Jagiełły wojska polskie, litewskie, ruskie i czeskie zadały pod Grunwaldem drugą, a nie pierwszą, klęskę Krzyżakom. Na polu walki poległ sam wielki mistrz Zakonu Uryk von Jungingen. Ale Grunwald, choć otworzył Polskę drogę ku wybrzeżu — nie zapewnił jeszcze w 1410 roku dostępu do morza, nie przywrócił Gdańska. Stało się to dopiero w pół wieku później. I co najważniejsze, klęska zakonu nie została przez nas trwale wykorzystana w sposób, który mógłby położyć kres militarnemu zagrożeniu Polski z jej zachodnich granic.

Mimo wszystko zwycięstwo pod Grunwaldem miało znaczenie epokowe, sięgające ogromem swego znaczenia politycznego w następne wieki. Po zwycięstwie nad Krzyżakami nastąpiło w 1466 roku uzależnienie Prus Wschodnich jako lenna Polski, która jednocześnie odzyskała Gdańsk. Jest to początek najpomyślniejszego szczytowego rozwoju w dziejach śląskiej Rzeczypospolitej, okres rozkwitu gospodarczego, kulturalnego (tzw. wiek złoty) i politycznego — okres największej samodzielności i potęgi politycznej.

Ale dwieście lat później Prusy Wschodnie zerwały związek z Polską. Niemieckie okrażenie Polski od północy przez Prusy było jedną z przyczyn naszego upadku politycznego w końcu XVIII wieku, a w konsekwencji także i klęski wrześniowej 1939 roku.

II wojna światowa położyła kres niemieckim Prusom Wschodnim. Był to wynik zwycięstwa Armii Czerwonej i sprzymierzonego z nią wojska polskiego w latach 1944—1945. Zwycięstwo to było powtórzeniem Grunwaldu i tym, czego Grunwald nie mógł dać: całkowitemu rozgromieniu Niemiec. Polska powróciła nie na międzywojenny nieliski skrawek wybrzeża morską, lecz na rozległą przeszło 500 km liczącą granicę morską.

Na straży naszych dzisiejszych lądowych i morskich granic nie tylko stoi Polska, ale i potęga militarna państw Układu Warszawskiego ze Związkiem Radzieckim, stoi opinia postępowych kół na całym świecie. Ogromną rolę odgrywa w tym sojuszu postępu, demokracja i socjalizacja pierwsze pokojowe, demokratyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — która w Układzie Zgorzelskim z 1950 r. uznała nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku za ustalone raz na zawsze, za granice pokoju.

Toteż w 555 rocznicę Grunwaldu możemy z poczuciem spokojnej dumy patrzeć w przyszłość naszej Ojczyzny.

ST. S.

Usprawniamy system zarządzania gospodarką

Eksport — import nasz interes

O konieczności aktywizacji handlu zagranicznego nie trzeba dzisiaj nikogo przekonywać. W kategoriach ekonomicznego myślenia ten dział gospodarki zajął w drugiej połowie lat pięćdziesiątych poczesne miejsce. Stało się oczywiste, że bez wymiany towarowej z innymi krajami, nie może być mowy o specjalizacji produkcji, ani o szeroko pojętym postępie technicznym; że nadszedł czas na wprężenie handlu z zagranicą w proces pomnażania dochodu narodowego.

ZMIANY I KOREKTY

Przed kilku laty przyjęto szczególnie istotną zasadę, że tempo wymiany towarowej powinno być szybsze od tempa wzrostu dochodu narodowego; zatem udział eksportu w tymże dochodzie powinien rosnąć. Wszelako realizacja owej kardynalnej zasady nie jest łatwa, bowiem oznacza nie tylko wzmocnienie obrotów, ale przede wszystkim — zwiększenie ich efektywności.

Rezultaty nowej polityki znalazły swój realny wyraz w faktach: w 1957 roku nasz eksport stanowił 8,3 procent wartości produktu narodowego (wraz z importem), a w roku 1963 — już 17 procent. Istotny wpływ na uzyskanie tych wskaźników miała oczywiście stopniowa, ale konsekwentna zmiana struktury eksportu: zwiększył się bardzo znacznie udział wywozu maszyn i urządzeń przy zmniejszonej sprzedaży surowców i materiałów.

Wraz z nową polityką zaczęto wprowadzać zmiany w systemie zarządzania przedsiębiorstwami produkującymi dla eksportu. Działający dawniej w uproszczonych warunkach — raczej dla rynku kra-

jowego — przemysł napotykał bowiem na wiele przeszkód w spełnianiu życzeń zagranicy, nie znajdował platformy porozumienia z centralami handlu zagranicznego.

PRZYBYŁO ZACHĘTY

Zmiany w systemie zarządzania w dziedzinie produkcji eksportowej miały dwójaki charakter: jedne z nich dotyczyły, z grubsza biorąc, wszystkich zakładów wytwarzających dla eksportu i równocześnie dla rynku wewnętrznego; drugie — objęły eksperymentalnie wydzielną grupę przedsiębiorstw, pracujących wyłącznie dla zagranicy.

Odpowiednie akty normatywne miały na celu — w przypadku grupy pierwszej — uelastycznienie wskaźników i bodźców, w ramach obowiązującego modelu gospodarczego. Stąd zarządzenia te tylko korygowały istniejące przepisy. Poddano reformom postanowienia w dziedzinie zatrudnienia i płac, zasad ustalania cen, funduszu premiowego czy pracochłonności. Ustalono np. priorytet zaopatrzenia, złagodzone nieco przepisy o normatywach zapasów czy wreszcie wydano zarządzenie mające skłonić kooperantów do terminowych dostaw. Nadto wszystkie przedsiębiorstwa mogą korzystać ze specjalnych funduszy na szybkie rentujące się (pozaplanowe) inwestycje oraz z funduszu dewizowego — na zakup maszyn z importu. Kredyty takie są uruchamiane w razie pilnej potrzeby podjęcia działalności eksportowej z perspektywą na szybką amortyzację urządzeń i wzrost produkcji dla handlu zagranicznego.

Rezultaty zarządzeń i reform eksportowych reform są widoczne. Generalnie można powiedzieć, że ubył antybodźców, że produkcja na eksport stała się opłacalna. Stąd zakłady chętniej niż dawniej podejmują się wykonywania zleceń dla handlu zagranicznego, same nieraz wychodzą z takimi inicjatywami. Mamy w Wielkopolsce wiele przedsiębiorstw (np. Zakłady Armatury P.T., „Centra”), które udział swojego eksportu, w globalnej produkcji mierzą dziesiątkami procentów. Podobnych przykładów dostarczył nam także konkurs „Wielkopolska dla eksportu”. Egzamin zdały także wspomniane kredyty specjalne.

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Mimo poważnego postępu nie wszystkie przeszkody zostały usunięte. Niektóre z zarządzeń w lokalnych warunkach czy w subiektywnej interpretacji wykonawców, odnosiły zmniejszony skutek. Tu i ówdzie potrzeba dalszych korekt. Natrafia jeszcze na trudności zaopatrzenie materiałowe (obecnie trzeba by np. planować na kilka miesięcy naprzód, a zamówienia eksportowe są częstokroć nagłe). Nie usunięto niechęci kooperantów do podpisywania umów wieloletnich, we znaki daje się brak funduszu płac na prace związane z wcześniejszym przygotowaniem produktów eksportowych.

W określonych warunkach modelowych nie można było dokonać dalej idących zmian. Mają one nastąpić obecnie w związku z zapowiedzią bar dziej generalnych reform w systemie zarządzania i planowania w całej gospodarce.

Temu celowi służy już eksperyment (o czym wspominał wcześniej) z grupą 48 przedsiębiorstw, produkujących wyłącznie dla eksportu. Tam reformy poszły bardzo daleko i dały znakomite rezultaty.

Wreszcie wspomnieć trzeba wytwórnię maszyn „Rafamet” i „Befame”, którym nadano uprawnienia biur branżowych oraz Zakłady Cegielskiego, posiadające od pół roku uprawnienia centrali handlu zagranicznego. Był to jeszcze jeden akt zmierzający do zwiększenia operatywności handlu zagranicznego, a zarazem zbliżenia przemysłu do importerów.

DLA KAŻDEGO Z NAS

Rozwój gospodarczy naszego kraju uzależniony jest od rozwoju handlu zagranicznego. Takie tendencje obserwuje się nie tylko wśród państw członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które wprowadzają specjalizację i socjalistyczny podział pracy w podstawowych gałęziach produkcji.

Z punktu widzenia konsumenta trzeba podkreślić, że w wielu przypadkach — jak uczy doświadczenie — eksport jest czynnikiem dźwigającym na wyższy poziom techniczny, technologiczny i jakościowy całą produkcję, a więc i tę dla rynku krajowego.

Jesteśmy przeto wszyscy zainteresowani każdym nowym krokiem ułatwiającym handlowe kontakty z zagranicą.

ZBIGNIEW MIKA

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

23

— Co trzeba oznaczyć? — spytałem.
— Stężenie jonów wodorowych, ilość krzemu, potasu i żelaza.

— To wszystko? — rzekłem wesoło.
— Wszystko. Tylko proszę, szybciej...

W moim laboratorium pod sufitem płonęła jasna żarówka. Oprócz niej jeszcze jedna bez abażura, stała na roboczym stole. Podszedłem do niej i uniosłem pokrywę.

Uderzył mnie zapach znajdującej się tam cieczy. Potrzebałem lekko bańka i zastąpiłem porażony, widząc jak po jej śnieżnobiałych ściankach spływa gęsta czerwona masa.

To była krew.

— Mój Boże, coż tak pan zwleka? To przecież próbka 17—42... od wczorajszej różni się tylko stężeniem jonów wodorowych... Jeśli nie robi pan szybko tej analizy, krew się szybko spokoaleje.

Podniosłem na Niemca zdziwione oczy, trzymając bańkę. Nagle poczułem, że jest ciepła, cieplejsza niż temperatura ciała.

— Jest pan pewien... że skrzepnie? — wypowiedziałem wreszcie schrypniętym głosem, wolno podchodząc do Niemca.

Cofnął się, wytrzeszczył na mnie swoje duże niebieskie oczy. Tak postępowaliśmy, powoli, on — cofając się ku drzwiom, a dwa kroki za nim ja — kurczowo ściskając porcelanową bańkę.

— A teraz gadaj mi — wyszeptałem przez zaciśnięte zęby — czyja to krew?

Oszalał pan — pisał tamten. — Czy pan zapomniał? Seria „Isolda-Z” to króliki, szcury i gołębie. Szybciej, że...

Wybuchnąłem śmiechem. Nie wiem dlaczego tak wystraszyłem się tej krwi, dlaczego ona wywarła na mnie takie straszne wrażenie. Królicza krew! Też cudo! A ja myślałem...

24

— Ach tak, naturalnie! — wykrzyknąłem, śmiejąc się i uderzyłem się dłonią po głowie — a ja myślałem, że to z serii...

— Czyż jest seria, w której... — przerwał mi Niemiec i ruszył ku mnie... Jego twarz skaziła nienawiść i pogarda. Sympatyczna, młoda twarz natychmiast stała się straszna.

Trudno przewidzieć czym by skończyło się to nieoczekiwane spotkanie, gdyby do laboratorium nie wtargnął doktor Schwartz. Wpadł jak wiatr, rozjuszony i rozwścieczony. Takim go nigdy nie widziałem. Cała jego dobroduszość, uprzejmość i dobre maniery znikły. Jeszcze na progu nieswoim głosem wrzasnął:

— Won, won, stąd! Jak śmiałeś leżeć tu bez pozwolenia?

Myślałem, że to odnosi się do mnie i chciałem coś odrzec, gdy nagle Schwartz podbiegł do Niemca i uderzył go pięścią w twarz. Ten, zakrywając twarz rękami, uskokzył do okna, a Schwartz dopadł go i zdzielił jeszcze raz.

— Świnio przeklęta, gdzie preparat?

Niemiec nie odpowiedział. Twarz mu błyszczała od potu.

— Gdzie preparat, pytam się ciebie podlec!

— U mnie, Herr doktor — cicho odezwał się po niemiecku podając mi porcelanową bańkę.

Schwartz gwałtownie zwrócił się ku mnie. Dofad, zdawało się nie zauważył mojej obecności, teraz spoglądał na mnie szeroko rozwartymi oczami:

— Jakim prawem brałeś ten preparat — ryknął. — Ach ty francuska świnio!

(cdn)

EHAD naszych artystów dla rolników z Krzyżanek

W numerze z dnia 7 stycznia br. publikowaliśmy artykuł pt. „Zachęcający przykład Krzyżanek”. Treścią publikacji były osiągnięcia i trudności osadników, przybyłych z województw centralnych do wsi Krzyżanki, pow. Wągrowiec. Zakupili tam grunty z PFZ, w warunkach dużych wyrzeceń budują oni obecnie swoje domostwa i zagrody. Autor postuluwał, by rolnikom tym udzielić pomocy, która by pozwoliła skrócić im okres trudności gospodarczych.

Ostatnio Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN nadał list, w którym czytamy m.in.:

„Budowa i odbudowa we wsi Krzyżanki pow. Wągrowiec poczyniła duże postępy. Rolnicy z Krzyżanek usilnie ubiegają się o podział i sprzedaż materiałów budowlanych z rozbiórki, stanowiących własność Państwowego Funduszu Ziemi. W związku z prowadzoną intensywną budową przez rolników wsi Krzyżanki i poczynienia znacznych nakładów inwestycyjnych na budownictwo, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu, chcąc przyjąć z pomocą rolnikom, postanowiło udzielać daleko idących ulg w podatku gruntowym i obowiązkowych dostawach, oraz poczyniło starania w kierunku zapewnienia dostawy potrzebnych materiałów budowlanych, jak cegła, cement, wapno, drzewo, dachówkę, papę itp., a w szczególności dla tych rolników, którzy budowę rozpoczęli. Budynki na resztówce PFZ, które zostały przeznaczane na rozbiórki, zostały oszacowane, podzielone, sprzedane i rozebrane, a uzyskany z rozbiórki materiał budowlany został użyty do budowy przez miejscowych rolników”.

TELEWIZJA

Nie wierzcie złośliwcom...

Wakacje już w pełni, o czym nie zapominając nam przypominać autorzy różnych audycji raz tłumacząc się, że w takim okresie też coraz mniej mają do powiedzenia („Peqaz”), kiedy indziej poruszając tematy związane z tym okresem. Króluja filmy (tych w najróżniejszych odmianach oglądaliśmy ostatnio najwięcej), festiwal teatrów dramatycznych, Wszechnica TV, kilka jeszcze tylko spodnadzina stałych magazynów oraz, oczywiście, dzienniki. Programy mieszczą się już w najlepszym do oglądania czasie (godz. 17—22), przynajmniej tak przewidują zapowiedzi. Często wprowadzie się to nie sprawdza, ale przecież telewizja zastrzega sobie codziennie prawo do zmian w programach, co najszybciej wykorzystuje w formie, niestety, opóźnionej w nadawaniu audycji. Z przeproszeniem (często bez) przychodzi to nam cierpliwie znosić i czekać.

Mimo to wypatrujemy na małych ekranach co ciekawszych audycji. Festiwal Teatrów Dramatycznych, jeszcze się na tyle nie rozkreślił, by móc przewidywać jego wyniki. Piątkowy, trzeci w Festiwalu występ teatru koszalińskiego z „Nafretami”, podstarzała komedia Józefa Bielawskiego z XVIII stulecia, nie wniósł do życia teatralnego TV nic poza poprawnością, która z pewnością lepiej można by zresztą zauważyć na scenie teatru.

Ale co tu wymagać aż tyle od teatru, który swego spektaklu nie przygotował z myślą o telewizji, skoro i niedziałkowy Teatr TV spisał się także nie lepiej niż poprawnie. Mielimy tedy komedie, jedna po drugiej, co może oznaczać, że prawem niekontrolowanej serii następne spektakle będą pod rząd może tragediami. Szukę „Ostrożnie, świeżo malowane” René Fauchois — komedii o francuskich strasznych mieszczańach przedstawili (u)znani aktorzy, z których Irena Kwiakowska, Tadeusz Fijewski i Edward Dziewoński (jednocześnie reżyser spektaklu) czuli się najlepiej w swoich rolach. Przyzwyczajeni jednak do wysokiego poziomu teatru telewizyjnego nie mogliśmy powiedzieć, że ostatni spektakl zadowolił.

Pamiętamy wprawdzie, że w okresie wakacji właśnie festiwal teatralny ma nam zastąpić teatr telewizyjny. Szkoda jednak, że traktowany jest przez tv po macoszemu. Prawie do ostatniego dnia nie wiedziliśmy w minionym tygodniu, kto z czym wystąpi. W programach „Radia i telewizji” nie poświęcono dotychczasowemu spektaklom festiwalowym żadnego omówienia przed ich przedstawieniem.

Coraz większe zainteresowanie mogą wzbudzać programy Wszechnicy TV, która mimo wakacji kontynuuje udany cykl

medyczny, zawsze zapraszając do współpracy co wybitniejsze osobistości świata lekarskiego, a ostatnio (program pt. „Skleroza”) i zdolnych autorów (Karol Lubelczyk). Jednocześnie nie waha się ta redakcja podejmować tematów takich jak „Wakacyjne zaproszenie do Warszawy”. Ten cykl realizowany z myślą o tych, którzy nie mają możliwości odwiedzenia stolicy, ma wszelkie walory bekedera dla wszystkich, nie wylaczając pewnie warszawiaków. Gdyby tak we wszystkich audycjach komentarze były równie dobre jak wstawki filmowe lub praca kamer. Ale, niestety, ze słowem mówionym bywa w naszej tv nie zawsze dobrze. Złośliwy „Alfa i Omega” odnotował w związku z tym w „Polityce” taką anegdotę: „Największymi entuzjastami programu polskiej telewizji — pisze — są Duńczyk, w szczególności mieszkający wyspy Bornholm, którzy odbierać mogą tylko polski program. Ich szczerzy entuzjazm wynika stąd, że Bornholm znalazł się w zasięgu polskiej telewizji nadal pozostała poza zasięgiem polskiego obszaru językowego. Zaś z min sądząc, nasi komentatorzy mówią rzeczy pasjonujące”.

Nie zachęcam do dawania wiary złośliwcom; polegać na własnym zdaniu. A jeśli się ono jednak pokrywa z opinią złośliwców, to poczekajcie na poprawę programu, co — jak niedawno zapowiedziano — ma nastąpić od jesieni, a czego telewizji i sobie szczerze życzymy.

ZASTĘPCA

Profilaktyka na szosach

Czar czterech kółek, któremu w coraz szybszym tempie ulega nasze społeczeństwo — ma swoją ciemną stronę. Znamy ją z enuncjacji prasowo-radiowych, sygnalizują ją codziennie alarmujące syreny karetok Pogotowia Ratunkowego. Dokładniej znają skutki nagłego upowszechnienia motoryzacji w kraju pracownicy szpitali i... PZU. Niemcy obliczyli, iż w NRF kwoty wypłacane w ciągu roku, na skutek wypadków drogowych wynoszą około 3 miliardów marek. Jeśli bowiem poważny wypadek nie kończy się tragicznie — przy życiu pozostaje człowiek niezdolny do czynnego w nim udziału, nie mogący podjąć pracy.

Wypadki drogowe, stały się u nas problemem społecznym, podobnie jak gruźlica lub choroby psychiczne. Podobnie jak one — wymagają więc profilaktyki. Dotychczasowe, podejmowane w tym kierunku kroki (np. obowiązek jazdy na motorze w kasku) nie są niestety, wystarczające. Co można by zrobić więcej? Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Kliniki Neurochirurgicznej AM w Poznaniu doc. dr. Hieronima Powiertowskiego, interesującego się szczególnie dziedziną ciężkich obrażeń czaszki i mózgu.

Ten problem pasjonuje mnie już od wielu lat; w tym kierunku wyspecjalizowało się również kilku innych pracowników Kliniki. Dlatego mogliśmy sprofilować jej pracę, nastawiając się głównie na ciężkie urazy czaszki i mózgu, będące najczęściej spotykanym następstwem wypadków drogowych. Mimo iż tak jest — nikt się tym, poza nami, w kraju specjalnie nie zajmuje. Współczesne metody leczenia ciężkich obrażeń mózgu nie są zbyt dobrze znane lekarzom. Zbyt mało jest w Polsce publikacji z tego zakresu w literaturze naukowej, nie wykłada się tego zagadnienia również na uczelniach. Neurochirurdzy całego świata zgadzają się w swej opinii co do tego, że problemem urazów po-wypadkowych trzeba się zająć intensywniej niż dotychczas. Inicjatywa naszej Kliniki wzbudziła duże zainteresowanie w kraju oraz ułatwiła nam kontakty z zagranicą. Mieliliśmy już wizyty ze Związku Radzieckiego, Anglii i Niemiec, był u nas także kierownik kliniki neurochirurgicznej z Algierii. Opublikowaliśmy szereg prac naukowych, na temat podejmowanych przez nas sposobów leczenia.

Czy — poza niezwykle cenną działalnością usługową tzn. pomocą w nagłych, ciężkich przypadkach — Klinika, jako jedyny obecnie tego typu w kraju ośrodek, zajmuje się również szkoleniem nowych specjalistów w tej dziedzinie? Chodzi mi o to — czy jest szansa, że podobne ośrodki powstaną w innych miastach? Bo wasza Klinika zapewne nie jest w stanie „obsłużyć” całego kraju...

Otóż to! Przed czterema laty zorganizowaliśmy kurs neurotraumatologii (tak się nazywa dziedzina wiedzy medycznej, zajmująca się urazami układu nerwowego). Przeszkoliliśmy do tej pory 170 lekarzy z całego kraju. Minister

stwo Zdrowia uznało te kursy za podstawowe szkolenie w zakresie leczenia tych urazów. Chętnych jest bardzo wielu; dość powiedzieć, że mamy już pełną „obsadę” wszystkich turnusów kursu na dwa lata naprzód. Ale przyjmować możemy, niestety, bardzo ograniczoną liczbę zgłaszających się.

— Może by tę sprawę ułatwiła rozbudowa Kliniki?

— Właśnie. Ale na to, niestety, Akademia nie ma pieniędzy. Wyjściem z sytuacji byłoby więc zorganizowanie w Poznaniu Instytutu Neurotraumatologii AM, jako placówki powstałej z funduszy społecznych. Są przecież tacy, którym opłaciłoby się — w bardzo konkretnym wyliczeniu — przekazanie pewnych kwot na nasz Instytut. Mowa tu o Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń oraz o przemysle. Co roku zmuszeni są przez znaczące powaźne kwoty na renty, odszkodowania, długotrwałe zasiłki chorobowe, co roku zakłady tracą pewną liczbę pracowników, którzy stają się inwalidami. Zarówno Ministerstwo Zdrowia (któremu przesłaliśmy już nasz projekt) jak i przedstawiciele wyżej wymienionych naszych ewentualnych sojuszników odnieśli się do tego projektu przychylnie i ze zrozumieniem. Rzecz wymaga teraz tylko uruchomienia normalnych trybów urzędowego postępowania.

— Jakie byłyby główne zadania Instytutu?

— Przede wszystkim stałe szkolenie chirurgów i nie tylko chirurgów: także laryngologów, ortopedów, internistów. Dlaczego? Bo widzi pani według naszych obliczeń 70—80 procent obrażeń na skutek wypadku drogowego to urazy czaszki i mózgu. Połowa spośród tych przypadków — to równocześnie obrażenia wielonarządowe, czyli np. połamania kończyn, wewnętrzne uszkodzenie ciała itp. Chory z uszkodzonym mózgiem reaguje jednak zupełnie inaczej i dlatego wymaga innego postępowania przy leczeniu go przez internistę, czy ortopeda. Chcemy więc przygotować odpowiednie fachowe kadry lekarzy i pielęgniarek dla szpitali wojewódzkich i miejskich, by można było otworzyć — w niektórych z nich — oddziały neurotraumatologiczne. Poza tym, jeśli wypadek jest szczególnie ciężki i chorego trzeba przetransportować do nas, ważne jest umiejętne przygotowanie go do drogi. Drugi nasz cel — to

prowadzenie prac naukowych z zakresu urazów mózgu i rdzenia kręgowego, będących następstwem wypadku drogowego. Jakimi metodami postępowania są najlepsze? Kiedy operować: zaraz, czy też odczekać? Jak orzekać o stanie zdrowia pacjenta po wyleczeniu? Czy zalecać zmianę zawodu? Co wpływa na to czy wypadek jest „łżejszy” czy „cięższy”? — oto pytania na które chcielibyśmy sobie udzielić odpowiedzi.

Będziemy stosować tzw. badania kompleksowe tzn. badać dany przypadek ze stanowiska nie tylko lekarzy różnych specjalności, lecz wielu innych zawodów (np. milicji, sądownictwo itd.). Na podstawie wyników tych badań można by przygotowywać pewne sugestie dla służby zdrowia, służby drogowej, MO itp. powodując bardziej skuteczną profilaktykę w zakresie zwalczania wypadków i ich skutków przez wydawanie odpowiednich przepisów.

I wreszcie trzecia dziedzina: kontynuacja i to na szerszą skalę — bo w obszerniejszych pomieszczeniach — naszej działalności usługowej dla całego kraju. Już teraz, na naszych 60 łóżkach, leczymy chorych ze wszystkich sąsiadujących z nami województw, a niekiedy i odleglejszych. W nowych warunkach moglibyśmy zapewne pomóc większej liczbie ludzi, którym często zagraża dożywność kalectwo.

Rozmawiała: WANDA CHILA

Pionierskie prace naukowców Politechniki

Dobry odlew = tania produkcja

Musimy zacząć od tego, jak powstaje maszyna. Otóż — pomijając fazę projektowania — najpierw wytapia się odlewy poszczególnych części, potem te części obrabia się na obrabiarkach, no i na koniec montuje. W tym procesie technologia odlewania jest bardzo tania, natomiast technologia obróbki — droga. Toteż ważną drogą do potania maszyn jest stopniowe eliminowanie obróbki wiórowej. Można tego dokonać przez tak precyzyjne odlewanie części maszyn, że nie wymagają one już obróbki.

Odpowiedzmy jeszcze na pytanie, czy przemysł odlewniczy odgrywa ważną rolę w przemyśle wielkopolskim. Mamy w Wielkopolsce około 20 odlewni, w tym takie giganty, jak: Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych i Pomet oraz budująca się odlewnia w Sreźnie. Ponadto wielkie i nowe odlewnie poznańskie były pierwszymi w kraju odlewniami w pełni zmechanizowanymi (biorąc pod uwagę odlewnie produkujące części maszyn). Jesteśmy w kraju potentatem w odlewnictwie, przydujemy także w mechanizacji. Popatrzmy więc, jak do tej, dużej dziedziny gospodarki ustosunkowuje się nasza uczelnia techniczna — Politechnika Poznańska.

Dla Polski północno-zachodniej

Już od wielu lat istniał przy Wydziale Budowy Maszyn przedmiot „odlewnictwo”, ale dopiero w roku szkolnym 1958/59 z inicjatywy Stowarzyszenia Odlewników Polskich i zakładów przemysłowych Poznań, utworzono

specjalizację „technologia i urządzenia odlewnictwa” w ramach Katedry Technologii Metali i Metaloznawstwa (szefem tej specjalizacji jest doc. dr inż. Tomasz Mikiewicz). Zadań Politechniki są tu duże, bowiem, nie ograniczają się tylko do terenu Wielkopolski. Trzeba także obsłużyć województwa sąsiadujące: zielonogórskie, koszalińskie, szczecińskie, bydgoskie, a nawet częściowo gdańskie i olsztyńskie, czyli całą północno-zachodnią Polskę. Dotychczas — w ciągu 7 lat — PP wykształciła około 50 magistrów-inżynierów odlewnictwa i w wyniku osiągnięć dydaktycznych i naukowych, w bieżącym roku ministerstwo podniosło tę specjalizację do rangi specjalności, co oznacza powołanie samodzielnej sekcji przy Wydziale Budowy Maszyn.

W dziedzinie naukowej z dotychczasowych osiągnięć wymienić należy pracę na temat naprężeń w odlewach, opracowanie technologii odlewania precyzyjnego metodą woskowych modeli wytapianych, co jest nowością w województwie, opracowanie technologii dla odlewni mniejszych (a także u nas przeważają), wykonano szereg ekspertyz przemysłowych i sądowych oraz prac dyplomowych na terenie zakładów przemysłowych.

W ramach technologii odlewnictwa nasi naukowcy prowadzą badania nad problemami nowoczesnej formy ceramicznej i trwałej (metalowej), nad problemami wypełniania formy i krzepnięcia metalu, nad własnościami metali płynnych. Na najbliższe lata przewiduje się prace nad następującymi tematami, wiodącymi: formowanie rdzeni w rdzeniach gorących przy zastosowaniu niektórych nowoloków i żywic furanowych; odlewanie niektórych odlewów odpowiedzialnych (np. kolejowych), na stole wirującym; wpływ parametrów metalurgicznych na własności staliwa i żeliwa sferoidalnego w ujęciu statystycznym; technika pomiarowa naprężeń, związanych ze zmianami strukturalnymi w metalach; wytapianie i odlewanie w próżni.

Wszystko to brzmi dla laika zupełnie niezrozumiale i zgola tajemniczo. Spróbujmy więc opowiedzieć o co chodzi —

dla przykładu — w ostatnim z wymienionych tematów.

Odlewy doskonałe

Wytapianie i odlewanie w próżni wynaleziono dopiero po ostatniej wojnie, propaguje się je jako najnowocześniejszą obecnie metodę odlewniczą. Ma ona zabezpieczyć pełne odgazowanie czyli usunięcie zanieczyszczeń gazowych z płynnego metalu przeznaczonego do wypełniania form. Służą do tego celu specjalne piece elektryczne, w których pompy wytwarzają daleko posuniętą próżnię liczoną w ułamkach tora. W tych warunkach metal zostaje oczyszczony z rozpuszczonych w nim gazów, a również z niektórych substancji znajdujących się w fazie płynnej (np. siarka, fosfor), a bardzo szkodliwych dla staliwa. W efekcie daje to metal o wysokich właściwościach mechanicznych, a więc o wysokiej wytrzymałości i ciągliwości, odporny na wstrząsy i uderzenia.

Otrzymawszy tak doskonały metal przewiduje się następnie odlewanie go do form precyzyjnych, to znaczy takich, które zabezpieczają dużą dokładność wymiarową. Idzie tu właśnie o to, o czym wspominaliśmy na wstępie, by otrzymać odlew nie wymagający dalszej obróbki. Widzieliśmy już pierwsze takie wyroby, które PP wykonała dla jednego z poznańskich przedsiębiorstw budujących aparaturę i urządzenia przemysłu spożywczego. Nawet gwinty są tam odlane. Wprowadzenie takich metod w skali masowej dałoby kolosalne oszczędności.

Ale na razie tylko nieliczne odlewnie w kraju (np. FSO na Żeraniu) pracują na tej zasadzie. Potrzeba jeszcze wielu badań i niemałych nakładów. Także na naszej Politechnice gdzie Zakład Odlewnictwa pracuje w bardzo trudnych warunkach (2 pokoiki). Ale już w roku 1966 ma otrzymać pomieszczenia przejściowe w formie przybudówki do gmachu PP za Wartą, przy ul. Kórnickiej. W przyszłości ma otrzymać osobne pawilony odlewnicze. W pierwszym rzędzie potrzebny jest już teraz właściwy sprzęt laboratoryjny i warsztatowy, dla rozkrecenia badań. A jest się o co bić. Ogromny wzrost produkcji maszyn i urządzeń, a z tym związany wzrost produkcji odlewów każe zwracać coraz większą uwagę na to, by odlewy były jak najlepsze i najtańsze.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Siostry syjamskie już chodzą



Siostry syjamskie Santina i Giuseppina Foglia, które kilka tygodni temu przeszły operację rozdzielania w klinice chirurgicznej w Turynie, zakończyły już okres rekonwalescencji w klinice. Obecnie obie siostry powróciły na obserwację do turyńskiego szpitala dziecięcego, gdzie przebywały od urodzenia do chwili operacji. Na zdjęciu: rozdzielone siostry syjamskie z matką. Fot. — CAF

NOWE OSIĄGNIĘCIA „POLAKA - 62”

O sztucznym sercu skonstruowanym przez inżyniera Franciszka Piłzka z HCP było swego czasu głośno — został telewizyjnym „Polakiem 1962”. Nie zaprzestał on na tym swoich kontaktów z prof. Janem Mollem i innymi lekarzami i konstruowania nowych urządzeń służących ratowaniu ludzkiego życia.

— Ostatnio skonstruowałem — powiedział nam — urządzenie automatyczne do wprowadzania kontrastu lub kontrastu i gazu do naczyń krwionośnych. Dopiero co wysłałem pomysł tego urządzenia do opatentowania. Chodzi o to, że przy zniekształceniach naczyń krwionośnych prześwietlenie w aparacie rentgenowskim pozwala mało dokładnie zaobserwować ikieś prześwietlenia. Przy pomocy nowego urządzenia stwierdza się takie uszkodzenia nieomylnie. Robiąc 50 zdjęć na sekundę widzimy bardzo dokładnie cały przebieg ruchu krwi. a przez zastosowanie kontrastu (któreco ciśnienie można regulować od 1 do 30 atmosfer) zdjęcia są doskonale czytelne. Takie urządzenia znane są już z granica, jednakże są to urządzenia bardzo duże, które przenosi 4 ludzi, gdyż waży 170 kg. Nasze urządzenie waży 3,2 kg i można je orzeźnić w tecze.

Inna moja nowa konstrukcja jest sztuczne otłoco, przy którym nie będzie potrzeby korzystania z krwi dostarczanej przez stację krwiodawstwa. I to urządzenie wykonałem na podstawie sugestii prof. Molla i innych lekarzy.

Poznańskie nowinki techniczne

20 RAZY SZYBSZE OSIADANIA

Zespół pracowników Zjednoczenia Przemysłu Ziemiannego w Poznaniu w składzie mgr inż. Bogusław Nowicki, mgr Leonard Meżyński i mgr Michał Grześkowiak otrzymał ostatnio patent na sposób wytwarzania skrobi rozpuszczalnej w zimnej wodzie, nadającej się do stosowania przy wyrobie papieru. W imieniu zespołu mówi mgr Meżyński:

— Przy produkcji papieru nasz preparat służy zwiększeniu wytrzymałości papieru oraz zatrzymywaniu pewnych pigmentów, przez co zmniejsza się ich zużycie (pigmenty te są importowane). Dotychczas jednak jeszcze nie znalazł takiego zastosowania. Natomiast stosowany jest już z powodzeniem w dornictwie do przyspieszania osiadania drobnych cząsteczek weala. Jest to więc sposób na sortowanie weala, którego wiele się unosi w wodach popłuczkowych. W takim stanie nie można ich wypuszczać do wód otwartych. Aby pozbyć się osadu, buduje się w kopalniach wielkie i kosztowne osadniki. Nasz preparat przyspiesza osiadania 10—20 razy, co pozwala poczynić znaczne oszczędności na budowie osadników. Stosując go od początku bieżącego roku kopalnie „Knurów” i „Szczepanów”, z którymi jesteśmy w kontaktach. Preparat znajduje także zastosowanie w zakładach sodowych, gdzie też chodzi o przyspieszenie, a nawet umożliwienie osiadania.

Ale mamy także nowsze osiągnięcia. Wynaleźliśmy środki rozpuszczalne dla przemysłu włókienniczego. Otóż włókno przed tkaniem jest klejone związkami skrobiowymi. Po tkaniu, a przed farbowaniem skrobia musi być usunięta, co sprawia wiele kłopotu; zajmuje się tym specjalny wydział w zakładzie włókienniczym. Pomysł poleca na tym, że skrobie usuwamy przez pranie, co pozwoli we włókiennictwie stosować procesy ciągłe, eliminując wydziały zajmujące się usuwaniem skrobi. Da to oszczędności, zwiększy wydajność pracy. Próby techniczne mamy pomyślne, teraz odbywają się próby na skale wielkoprzemysłowej. W przyszłym roku nasz pomysł ma być wprowadzony w przemysł włókienniczy, głównie do włókien wiskozowych i bawełnianych.

LEPSZE WARUNKI PRACY

W Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” opracowano wynalazek pod nazwą „urządzenie do talkowania opon rowerowych”. Autorzy: Lechosław Andrzejewski, Florian Sobkowiak, inż. Ryszard Mikosza. Mówi p. Andrzejewski:

— Głównie chodziło nam o poprawę warunków bhp. Dotychczas prace przy talku wykonywano ręcznie i pracownicy wdychali talk. Teraz pylenie odbywa się mechanicznie i to, co się unosi w powietrzu jest też wychwytywane i ponownie zużyte. Efekty zdrowotne duże, zważywszy, że cały wydział miał poprzednio do czynienia

z talkiem. Teraz na skutek usprawnienia tylko 15 ludzi tym się zajmuje i w znacznie zdrowszej atmosferze (zamiast około 400 poprzednio). To jest pierwsze takie urządzenie w kraju, pracuje już z powodzeniem od 2 lat, teraz Debica zrobiła identyczne. Patent przyznano nam dopiero w tym roku. Efektów ekonomicznych nie znamy, nikt tego nie obliczał, chodziło bowiem głównie o zdrowie.

GRUZIN Z HCP

Mgr inż. Jan Zautaszwili, jak wskazuje nazwisko — jest Gruzinem (ale tylko z pochodzenia) i pracuje w Zakładach H. Cegielski. Niedawno przyznano mu patent za urządzenie do mimośrodowego toczenia i wiercenia z głowicy rewolwerowej automatów tokarskich. Pytamy autora, o co chodzi w tym wynalazku brzmiącym niezbyt zrozumiale.

— Oznacza on rozszerzenie możliwości produkcyjnych automatów rewolwerowych czyli, że pewne zabiegi, które nie były możliwe do wykonania, np. mimośrodowe toczenie, teraz stają się wykonalne. A więc nie będzie trzeba przechodzić do innej maszyny dla wykonania tych zabiegów przez co skróci się czas obróbki, zwiększy wydajność pracy, a także dokładność obróbki, zaoszczędzi się na transporcie międzyoperacyjnym i na powierzchni produkcyjnej (mniej obrabiarek) oraz na miejscu magazynowym. Przyrząd ten może być stosowany we wszystkich zakładach gdzie pracują automaty tokarskie rewolwerowe. Próby wstępne wykazały jego przydatność.

M. S.

Pszczół z długą trąbką

Pszczelarze węgierscy wyhodowali specjalną rasę pszczoły, której robotnica posiada wyjątkowo długą, gdyż blisko 7-milimetrową trąbkę do ssania nektaru kwiatowego. Pszczół te odegrają dużą rolę w uprawie koniowych czerwonej na nasienie. Kielich kwiatowy tego gatunku koniowy jest bowiem wyjątkowo długi i normalne pszczoły nie mogą sięgnąć jego dna i wyssać znajdującego się tam odrobiny nektaru, a przy tej sposobności zapylają słupek.

Kwiat koniowy czerwonej mogła zapylać bez trudu jedynie trzmiele. Owadów tych jest jednak niezbyt dużo i nie są one w stanie obcieć wszystkich kwiatów na dużym łanie. W rezultacie tylko część ich zostaje zapylona i koniczy na wydaty wówczas niski plon nasiona. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

MIĘSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU — ul. Jackowskiego 42a — przyjma do pracy w cegielniach i innych zakładach na terenie miasta Poznania — następujących pracowników fizycznych: 2 ELEKTRYKÓW z IV wgl. III grupa bhp, 1 OPERATORA lokomotywy spalinowej, 1 BLACHARZA — z uprawnieniami spawania acetylenem, 15 ROBOTNIKÓW i 20 ROBOTNIC — bez kwalifikacji do prac w dziale produkcyjnym. Dla pracowników zamieszkałych zarezerwowano zbiorowe, bezpłatne kwatery. Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac, telefon 460-11 do 13. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy. K5912

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudniają ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO TECHNOLOGA. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-56, 460-57, wewn. 32. K4332

Poznańskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18 — zatrudni zaraz GEODETÓW z wyższym względnie średnim wykształceniem. Warunki pracy i płacy — do omówienia w Dziale Robót, pok. 21. 2121g

Kółko Rolnicze Krzyszkowo, poczta Rokietnica, powiat Poznań — przyjmie TRAKTORZYSTĘ — kawaler. 2169g

„WIKLINA” POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIE W POZNANIU, ul. Woźna 12 (telefon 505-00-41) — przyjmie natychmiast

KIEROWNIKA PLANTACJI WIKLINY w Pyzdrach, powiat Września. Mieszkające zapewnione. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego, obowiązującego w przemyśle wikliniarsko-trzciniarskim plus premia. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, względnie średnie z odpowiednio dłuższą praktyką. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod wyżej wskazanym adresem. K4960

MASZYNISTĘ OFFSETOWEGO z praktyką — przyjmie natychmiast Drukarnia Kolejowa w POZNANIU, ul. Kolejowa 27, telefon 644-98. Warunki do omówienia. K4955

Praca

Pomoc domowa najchętniej z gotowaniem do gospodarstwa rolnego pod Warszawą, na dobrych warunkach potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 1687g.

Samodzielną krawcową — krawca, ze znajomością dobrego kroju i szycia płaszczy damskich, welnianych, ze sztucznej skóry i ortolionu — zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2956g.

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Winogrody 106 m. 4, od godz. 18. 2366g

Potrzebny samotny wzgl. małżeństwo do pracy w gospodarstwie rolnym. Warunki dobre. Irena Herman, Mrowino k. Poznania. 1689g

Doświadczony specjalista na obwarzanki, potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2858g.

Przyjmę na stałe do pracy w gospodarstwie, kobietę do lat 50. Henryk Leda, Dzieloklucz, pow. Chodzież. 9815p

Fryzjerka dobra siła i uczeń (możliwość dokształcenia nauki) potrzebni. Solecz, Nad Wierzbą. Kiem 20. 3058g

Uczeń ogrodniczy może się zgłosić. Komorniki, ul. Poznańska 60. Dojazd MPK Górczyn. 2772g

Ogrodnik potrzebny. Ogrodnictwo — Komorniki, ul. Poznańska 60. 2773g

Dnia 12 lipca 1965 r. zginął śmiercią tragiczną, mój drogi mąż, tatulek, jedyny syn, brat, zięć, wnuk, szwagier i siostrzeniec, śp.

Ryszard Krajewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają RODZICE, ŻONA Z SYNKIEM Rolna 26/8. 3075g

Dnia 13 lipca 1965 r., po długim i pracowitym życiu, zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, teść, brat, stryj, wujek, śp.

STANISŁAW PAKUŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczykowej na Dębcu.

W głębokim żalu pogrążona RODZINA Czarnków, Pila, Poznań, Trzcianka. 3117g

Dnia 13 lipca 1965 r. zasnęła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza i najlepsza żona i matka, śp.

Zofia Tuszyńska

z domu MARSZEWSKA Oddanie ostatniej przysługi nastąpi w piątek, dnia 16 lipca, o godz. 16 na cmentarzu na Główniej.

Niepocieszeni w smutku MAŻ I SYN

Poznań, Częstochowa, Łódź, Wągrowiec, Warszawa. 3106g

KOZIOŁKI swoim graczom na lipiec dodatkowo ufundowały 126 nagród. Główna wygrana samochód jugosłowiański „Zastava”. Więcej kuponów — więcej szans!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU. Stary Rynek nr 53/54

zgodnie z uchwałą nr 3 Rady Ministrów zawartej w Monitorze Polskim nr 52 z dnia 15. I. 1964 r., proszę jednostki gospodarki uspołecznionej

o zgłoszenie do upłynnienia zbędnych zapasów skór

w terminie do dnia 20 bm. W wykazie zbędnych zapasów skór garbowanych twardych i miękkich należy podać asortyment, ilość, gatunek, kolor oraz grubość skóry. K4933

Sprzedam porcelanę artystyczną, obrazy. Dąbrowskiego 15 m. 8, od godz. 17-18. 2510g

Sprzedam tania książki z rozmaitych dziedzin. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2911g.

Sprzedam okazynie, nowoczesne meble, orzech, wysoki polski, biurko, szafę 3-drzwiową, komodę, tapczan. Oferty Banaszk, Poznań, Słowackiego 38 m. 15. 2754g

Sprzedam platformę na 20, nadającą się na przyczepę samochodową. Poznań, ul. Stanisława 48 (Winiary). 2745g

Sprzedam motor S 60 — 14 KM, spaliny oraz maszynę szerokopłetną. Julian Chmielewski, poczta Koldrab, pow. Znin. 2733g

Sprzedam skuter „Wiatka”, Poznań, Kościńskiego 50, codziennie od godz. 18. 2524g

Lambrette 150 Ld, stan dobry, sprzedam. Piasko 3 m. 23. 2532g

Samochody

Spiesznie sprzedam „Mikrusa”. Poznań, Janickiego 26 m. 8. 2987g

Kupię fabrycznie nowego „Żuka” z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3002g.

Korpus skrzyni biegów do samochodu Adler, typ 2L 45PS, kupię. Stawski, Chłudowo, pow. Poznań. 3070g

Sprzedam samochód Fiat 500. Ul. Samuela Engla 20 m. 16. 3026g

Lambrette „Li 150”, sprzedam. Bogusławskiego 12a m. 2, godz. 19-20. 3048g

Samochód Fiat 500 Simca oraz DKW — sprzedam. Telefon 711-39 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2962g.

Nowy motocykl MZ 125, targowy eksponat, cena 15.500 zł, sprzedam. Dolska Włda 46 m. 2, tel. 421-49. 2923g

Sprzedam samochód Mercedes V-170. Kalisz, Asnyka 51. 9824p

Sprzedam skuter Osa 150, stan dobry. Wspólna 23 m. 6, godz. 16. 2679g

Sprzedam samochód „Opel P-4” — 4.000 zł. Poznań - Winogrody, Zagrodzińska 10. 2689g

Sprzedam samochód „Mercedes” V 170 — rocznik 1949, stan dobry. Poznań, Kaliska 5 (Rataje). 2649g

Dnia 13 lipca 1965 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier, wuj i kuzyn, śp.

Stanisław Włodarczyk

nacz. Urz. Pocht. w Smiglu. Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. z kostnicy szpitalnej w Smiglu.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA Smigiel, Poznań. 3095g

Dnia 14 lipca 1965 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz nieodżałowany ojciec, i dziadek, śp.

Michał Lewandowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiiona RODZINA Poznań, Słowackiego 35 m. 5. 3143g

Dnia 13 lipca 1965 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa, siostra, bratowa, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 72, śp.

Walentyna Chruszczyńska

I voto KRUS Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Śniadeckich 20. 3120g

« CENTROSTAL » REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU ul. Gwardii Ludowej nr 3 zawiadamia, że w dniach od 1-30. VIII. 1965 r. WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ STALI okrągłej, dwuteowej i ceowej na magazynie centralnym Poznań - Wola przy ulicy Lutycy nr 1 z POWODU INWENTURY.

Wyżej wymienione materiały zadysponowane prosimy odebrać najpóźniej do dnia 28. VII. br. Równocześnie podaje się do wiadomości, że dział sprzedaży załatwiał interesantów w dni robocze od godziny 9-13 za wyjątkiem sobót. K4923

2 studentów (bracia), poszukuje pokoju umeblowanego, od 1 września (najchętniej okolica Parku Kasprzaka). Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2854m.

Samodzielne dwupokojowe, kuchnia, przynależności, zamienie na dwa razy oddzielne, po pokoju, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3082m.

Małego skromnego pokoju, poszukuje młode małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2863m.

Małżeństwo po studiach (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju na 2 lata. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2870m.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2880m.

Przyjmę na pokój dwie osoby (dzielnica Wilda). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2884m.

Inżynier poszukuje pokoju niemeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2885m.

Asystent — kawaler z siostrą lub sam, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2887m.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na okres 2 lat. Gwarantuje się kulturalne użytkowanie pomieszczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2894m.

Pracownik naukowy, kawaler, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2911m.

Poinogę w nauce w zamian za wynajęcie niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2915m.

Młody magister fizyki, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2922m.

Dwa mieszkania, nowe budownictwo, pokój z kuchnią i kawałkiem, za mienie na podobne 2 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2924m.

Zamienie kwaterekowy pokój z kuchnią w Łowiczu, na podobny w Poznaniu. Oferty pisemne „P-8929”. Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. K4944

Dom nowy, dwa osobne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród zadziwiony, Górczyn, blisko tramwaju — 210.000 zł. parcela 536 m² bliźniacza zabudowa, uzbudowana, opłotowana, ul. Teleszowa — 60.000, spiesznie sprzedaję Nowak Poznań. Wypiańskiego 16. 2918g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1319g

Nieruchomości

Dnia 12 lipca 1965 r. zasnęła w Bogu, nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

JANINA NEPOMUCYNA KAMIŃSKA

z domu JAKUBOWSKA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W smutku pozostaje RODZINA Poznań, Pleszew, Brisbane (Australia). 3064g

Dnia 11 lipca 1965 r. zginął śmiercią tragiczną w Jastarni, w wieku lat 25, nasz ukochany syn, brat, wnuk, szwagier i wujek, śp.

Ryszard Łukaszewski

nauczyciel Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 15 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu parafialnym w Tuchorzy, pow. Wolsztyn.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA Tuchorza, Poznań. 3096g

Przetargi

ZAKŁADY URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH W BARLINIE, ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz — ogłaszają PRZETARG NA WYKONANIE KOKILU METALOWEGO WIRNIKA UG 2-2A.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Zakładów, w godz. od 7 do 15 do dnia 25. VII. 1965 r.

Przetarg odbędzie się w/w Zakładzie, dnia 1. VIII. 1965 r. o godz. 10. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon nr 1, wewn. 25. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. K4965

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19, telefon 106 i 45 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie INSTALACJI C. O., WENTYLACJI, PARY TECHNOLOGICZNEJ i INSTALACJI ODWILGOCZANIA PNEUMATYCZNEGO w Zakładzie Drzewnym w Nowym Dreźnie przy ul. Portowej 17.

Kwota przerobowa wynosi 400 tys. zł. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. VII. 1965 r. o godzinie 12 w biurze SZPT — Skwierzyńca, ul. Poznańska 19. K4831

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — z siedzibą w Swarzędzu, ulica Kilińskiego 37 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
- URZĄDZEŃ AUTOMATYKI CHŁODNICZEJ na Wydziale Drobiarskim w Poznaniu — ulica Wykopy 2/4.

Wszelkie informacje udzieli Dział Gł. Mechanika w Zarządzie Swarzędz, ul. Kilińskiego 37, telefon Swarzędz 117.

Otwarcie przetargu nastąpi 10 dni po ukazaniu się ostatniego ogłoszenia, w Dyrekcji ZJD w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 37, o godz. 9. Oferty należy składać w Dział Gł. Mechanika — adres jak wyżej. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo oraz wybór dowolnego oferenta. K4861

ZAKŁADY MIĘSNE RZEZNIA W POZNANIU, ul. Garbary nr 101/111 — ogłaszają PRZETARG na:

1. KAPITAŁNY REMONT IZOLACJI ZIMNOCHRONNEJ (drugi przetarg) — 80 proc. materiału dostarczyć zleceniodawca, termin wykonania — 30 marca 1965 r.;
2. NAPRAWA NAWIERZCHNI BETONOWEJ i ASFALTOWEJ na 1500 m², termin wykonania — 30. IX. 1965 r.;
3. WYKONANIE NOWYCH KORYT BETONOWYCH i NAPRAWA ISTNIEJĄCYCH, termin wykonania — 15. IX. 1965 r.;
4. WYKONANIE FUNDAMENTU DLA WAGI WOZOWO-SAMOCODOWEJ nośn. 35 ton, termin wykonania — 10. IX. 1965 r.;
5. MONTAŻ WAGI WOZOWO-SAMOCODOWEJ nośn. 35 ton z przedstawieniem do legalizacji. Termin wykonania — 30. IX. 1965 r.

Bliższych informacji udzieli Pion Techniczny — telefon 516-92.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG” należy przesyłać pod podanym adresem w terminie do dnia 24 lipca 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1965 r. o godzinie 10 w Pionie Technicznym.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4899

SPÓŁDZIELCZE ZRZESZENIE CHAŁUPNIKÓW I WYTWORCÓW DOMOWYCH W POZNANIU — ulica Pałacowa nr 134 — ogłasza PRZETARG na chromowanie na podkładzie miedzi i niklu ELEMINTÓW DO PARASOLI.

Oferty należy składać pod adresem Zrzeszenia do dnia 31 VII. 1965 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VIII. 65 r. o godz. 10. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Zrzeszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4958

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 2299g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekalni. Poznań, Maleckiego 34. 2533g

Matrymonialne

Kawaler przystojny, z zaledwie, z braku znajomości, pozna pannę do lat 25, chętnie z mieszkaniem. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9811p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler lat 58, posiadający dom z ogrodem i pasiekę, posłubi ucziwą panną, chętnie krawcową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9815p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Kawaler, przystojny, techniczny (nieznaczny inwalida), posiadający większą gotówkę, mieszkaniec, pozna pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9823p.

Konkurs dla młodzieży

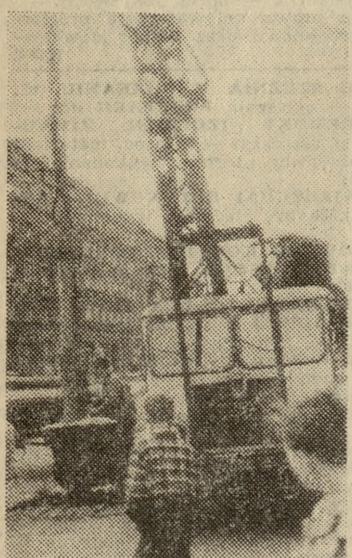
Miejski Komitet SFOS ogłosił dla uczniów szkół podstawowych i średnich konkurs literacki pod nazwą „Młoda złotówka na SFOS — w odbudowie Poznania”. W konkursie można brać udział indywidualnie, lub zespołowo.

Forma pracy konkursowej (do 4 stron maszynopisu) może być dowolna — opowiadanie, reportaż, wywiad itp. Nadsyłane prace należy oznaczyć godłem, a w osobnej, zaklejonej kopercie powinno znajdować się imię, nazwisko i prywatny adres oraz klasa i adres szkoły.

Prace można nadsyłać do 30 września br. pod adresem Miejskiego Komitetu SFOS, ul. Czerwonej Armii 80/82 (Pałac Kultury). Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi na zakończenie Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

(a)

Przebudowa w pełnym toku



Prace przy przebudowie ul. Głogowskiej postępują szybko naprzód. Ostatnio zerwano jeden tor wraz z podłożem oraz przystąpiono do usuwania słupów — starych lamp oświetleniowych. Przechodnie z zainteresowaniem obserwowali niedawno, jak samochód — dźwięk wyciągał z ziemi ciężkie, betonowe słupy. Wieczorem tego dnia zapłonęły już nowe, rżeniowe lampy, zainstalowane na fasadach budynków. Na zdjęciu: demontaż starych lamp.

Fot. — H. Kamza

Swarzędzki przykład

W cechowej świetlicy

Panuje powszechne przekonanie, że w miasteczkach położonych w pobliżu wielkiego miasta nie się nie dzieje, że można się tam na śmierć zanudzić. Komuś, kto nie wierzy, że może być inaczej, radzimy wybrać się do Swarzędza.

Aktywny Cech Stolarzy Swarzędzki wcześniej, bo już w marcu 1958 roku postarał się o własną świetlicę. Mieści się ona w pawilonie meblowym przy ul. Wrzesińskiej. Dzisiaj nie brak tam potrzebnych do pracy sprzętów: pianina, telewizora, stołów pingpongowych, jest nawet projek-

tor filmowy oraz biblioteka. Ponadto są także dwie gabloty, które zawierają różne wzory złączy oraz okazy drewna. Świetlica posiada też komplety gier. A jak wygląda sama działalność?

Przy świetlicy istnieją dwa chóry. Jeden — mistrzów, drugi czeladników i uczniów. Chór mistrzów znany jest nie tylko w Swarzędzu. Niejednokrotnie zwyciężał na eliminacjach amatorskich zespołów rzemieślniczych, które corocznie odbywają się w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej. Znają go także inne ośrodki w kraju. Wielka w tym zasługa K. Antkowiaka, który potrafił podtrzymać bogate tradycje śpiewacze swarzędzkiej stolarzy.

Świetlica jest jednak przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży, nie tylko rzemieślniczej. I właśnie młodzież garnie się do pozostałych zespołów m.in. recytatorskiego, akordeonistów, wokalistów orkiestrowego oraz sekcji kultury i sztuki. Działają także Koło Młodzieży Rzemieślniczej. Większość młodzieży uczącej się stolarstwa dojeżdża do Swarzędza. Mimo to do świetlicy przychodzi stale około 60 uczniów. Praca w kole i praca w świetlicy są ze sobą nierozłącznie związane. Jednym i drugim kieruje nauczyciel Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących — F. Fiedler. Społecznik, oddany całkowicie swej pracy.

Niejednokrotnie powątpiewano w celowość i skuteczność jego poczyną. Bo na przykład, po co młodym adeptom sztuki stolarzkiej zespół recytatorski? Aktorami teatralnymi i tak nie będą, a mówić to chyba potrafili? No, nie bardzo. Zargon zawodu stolarskiego jest, niestety, wyjątkowo obfity w obce wyrażenia (nie tylko zresztą w obce). A „słowo” w ustach mistrza — to ważna rzecz. Nie może być ono byle jakie. Zasięg oddziaływania tego zespołu wykracza zresztą poza mury cechowej świetlicy. W roku 1964 zajął on II miejsce podczas ogólnopolskich eliminacji rzemieślniczych zespołów artystycznych w Jelitkowie.

W świetlicy nie tylko się zresztą recytuje. Odbywają się tutaj rozmaite prelekcje, odczyty. Przed wystawą prac uczniowskich (marzec br.) zaprosili architekta wnętrz z

Poznania — A. Węclawskiego. Słuchali z uwagą tego co mówił, a potem urządzili wystawę. Przy okazji zauważyli, że brakuje książek, lub choćby drobnych pozycji traktujących o meblarstwie. I właśnie dlatego rozpoczęli kompletować nową biblioteczkę fachową.

Jeżdżą także do Poznania — m.in. do Muzeum Narodowego. Na każde wiosenne i jesienne targi oraz na MTP urządziła się wycieczki pod hasłem: „co nowego w technice?” Oglądając z zainteresowaniem meble obcych twórców, porównują ze swoimi osiągnięciami, szkicując co ciekawsze.

Od dzisiejszych stolarzy wymagamy mebli nowoczesnych. Nowoczesność oznacza tu przede wszystkim, iż chcielibyśmy, aby były one praktyczne i estetyczne. Te estetyki młodzi adepci rzemiosła stolarskiego powinni jak najszybciej się nauczyć. Z pomocą, dla naszego wspólnego dobra, mogłaby im wyjść naprzeciw Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Cechowa świetlica zaprasza.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Handel — na 102

Poznański handel podsumował rezultaty pierwszego półrocza swojego planu obrotów. **Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych przekroczyło półroczny plan o 2 proc.** W porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego obroty zwiększyły się o 8,5 proc., przy czym — co jest godne uwagi — w sprzedaży artykułów przemysłowych o 10,6 proc., a w spożywczych — o 6,8 proc. Nastąpiła zatem korzystna zmiana w strukturze sprzedaży, najwięcej zależą nam bowiem na wzroście obrotów na artykułach przemysłowych.

Dobre rezultaty osiągnął także handel spółdzielczy PSS. Wykonał on plan w 100,9 proc. uzyskując również większy wzrost obrotów w branży przemysłowej.

Gorzej powiodło się naszej gastronomii, chociaż i ona zwiększyła obroty (w stosunku do roku poprzedniego) o 4 proc. Gastronomia targowa natomiast uzyskała wyniki o 26 proc. wyższe, niż na poprzednich MTP. (zs)

Ulica

„bramkarzy“

Za rogatkami Głogowskiej rozpościerają się już pola, więc tam z tą sprawą nie ma kłopotu. Za to sporo na trasie od Rynku Łazarskiego, aż do owych pól. Na przestrzeni tych paru kilometrów nie ma żadnego... legalnego ustronnego miejsca.

Cóż pozostaje? Brama! Mogą o tym coś nie coś powiedzieć mieszkańcy tego długiego odcinka ulicy Głogowskiej...

t. h. n.

Odpowiadamy

Uczeń Technikum Kolejowego. — W sprawie wakacji w śladie radzimy zwrócić się do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznych w Poznaniu, Stary Rynek, 10, tel. 585-29. (1270)

Lucja B. — Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko w wieku ponad 16 lat życia, uczęszczające do szkoły i pobierające stypendium, bez względu na wysokość i rodzaj stypendium i bez względu na typ szkoły, do której uczęszcza. (1229)

„Gejsza” (ameryk.-jap., 16 lat); RUSALKI (Swarzędz.) — g. 15.30 i 19. „Olbryzm” (USA, 12 l.); SCALIA — g. 16, 18.15 i 20.30. „Kasiarz” (ang., 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20. „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20. „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15. „Mord w Tokio” (jap., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20. „Ape Regina” (włosko-franc., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 i 20.15. „Strzał we młot” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15. „Dwaj w stepie” (radziecki, 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21. „Nowy Jork”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Strefowe mistrzostwa kajakowe

Sukces poznańskich osad

Na Jeziorze Maltańskim zakończyły się trzydniowe, strefowe regaty kajakowe o mistrzostwo Polski. W klasyfikacji seniorów i juniorów zwyciężył drużynowy mistrz Polski — Warta (Poznań) — 897 pkt., przed MKS Wrocław — 590 pkt. i Surmą Poznań — 577 pkt.

Jedyną niespodzianką było zwycięstwo zalogi kobiecej Gwardii Opole w wyścigu dwójek na 3.000 m, przed osadą poznańską Warty. Świetnie natomiast wypadła reprezentacja Warty w szafecie 4x500 mężczyzn, która pokonała swoich przeciwników o blisko jedną minutę, uzyskując dobry czas — 8:49,6 min.

Oto punktacja:

ZESPOŁOWA MŁODZIKÓW
1. Warta — 215 pkt.; 2. MKS Poznań — 144; 3. KTW Kalisz — 142; 4. MKS Wrocław — 77; 5. Budowlani Poznań — 70; 6. Polonia Zagajewo — 67; 7. Stomil Poznań — 66; 8. Poznań — 55; 9. Czarni Wrocław — 44; 10. Surma Poznań — 39; 11. Chemik Wrocław — 26; 12. Kolejarz Opole — 26; 13. Lech Poznań — 12; 14. Znicz Gorzów — 12; 15. Gwardia Opole — 10; 16. Start Admira — 5

ZESPOŁOWA SENIORÓW I JUNIORÓW
1. Warta — 897 pkt.; 2. MKS Wrocław — 590; 3. Surma — 577; 4. Poznań — 520; 5. Gwardia Opole — 379; 6. Czarni Wrocław — 283; 7. MKS Poznań — 225; 8. Lech — 197; 9. Energetyk — 196; 10. Stomil — 194; 11. KTW Kalisz — 155; 12. Znicz Gorzów — 126; 13. Kolejarz — 100; 14. Polonia — 95; 15. Chemik — 54; 16. Budowlani — 52; 17. Admira — 33 pkt.

Z finałowych konkurencji ostatniego dnia należy podkreślić zwycięstwo, w wyścigu dwójek, seniorów Gwardii, w jedynkach — Marii Kulczak z Poznania, (obie konkurencje na 3.000 m); zwycięstwo czwórki dziewcząt na 300 m — KTW Kalisz, przed MKS Po-

dalekopisem

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY

W dalszym ciągu międzynarodowego, drużynowego turnieju tenisowego o Puchar Bałtyku w spotkaniach ćwierćfinałowych zespół międzynarodowy pokonał CSRS 2:1. W spotkaniach półfinałowych Węgry wygrały w ChRL 3:0, a Polska „A” pokonała drużynę międzynarodową 2:0. (Gasiorek — Sharp 6:4 6:4, 6:3, T. Nowicki — Pabst 6:2, 6:4).

REKORD LEKKOATLETYCZNY...

Australijczyk Ron Clarke ustanowił rekord świata w biegu na 10 tys. m. wynikiem 27.39,4.

... I KOLARSKI

Podczas zawodów kolarskich rozgrywanych w nocy z wtorku na ścieżce na stadionie olimpijskim w Rzymie, włoski kolarz Giorgio Urzi ustanowił rekord świata w wyścigu torowym na dystansie 5 tys. m. uzyskując wynik 6.11,7 min.

(za)

Lekkoatletyczne tournée reprezentacji USA

Przy końcu tego miesiąca przyjeżdża do Europy lekkoatletyczna reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Pierwszym etapem podróży będzie Związek Radziecki. Amerykanie przyjadą do Moskwy 27 bm. a w dniach 31 lipca i 1 sierpnia w Kijowie odbędą się międzypaństwowe spotkanie ZSRR — USA. Następnie reprezentanci Stanów Zjednoczonych przejeżdżają do Warszawy, gdzie w dniach 7-8 sierpnia walczą będą z naszą drużyną.

10 sierpnia kobieca reprezentacja USA spotka się z drużyną NRF w Monachium, a mecz drużyn męskich USA i NRF odbędzie się w dniach 11-12 sierpnia w Augsburgu.

(PAP)

Nadal skargi na remonty

Nie ulega wątpliwości, że od kilku lat — z chwilą powołania w naszym mieście dzielnicowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych — sprawniej przebiegają remonty w budynkach mieszkalnych. Mniej jest też skarg lokatorów na jakość wykonywanych prac.

Nie znaczy to jednak, że uczyniono już wszystko dla wyeliminowania usterek i niedociągnięć. Dowodem tego są sygnały naszych Czytelników, którzy nadal skarżą się na nie staranne wykonywanie prac w niektórych remontowanych domach. Ponadto Czytelnicy donoszą, że nie wszystkie — ich zdaniem — prace uwzględniane są w kosztorysach.

W marcu br. pisaliśmy np. o zawaleniu się sufitu w domu przy ul. Józefa 3 m. 6. Skłoniło to wreszcie władze dzielnicy Starego Miasta do przystąpienia natychmiast do remontu. Prace trwają nadal. Nasz Czytelnik p. K. B. skarży się jednak, że remont nie obejmuje np. prawidłowego uszczelnienia kominów, z których w dalszym ciągu przedostaje się czad. Do tej pory — jak pisze p. K. B. — zalepiono tylko szczeliny w przepłotach kominowych, co nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Tymczasem — już po zalepieniu — Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy, która 1 czerwca br. przeprowadzała badania, stwierdziła, że istniejące niebezpieczeństwo zagraża życiu.

O niedbałym wykonaniu remontu doniosła także p. B. K. z domu przy ul. Dzierżyńskiego 13 m. 2. Twierdzi ona, że gdy pada deszcz, z okien przedostaje się woda do mieszkań. Popsute są także rynny. W tej sprawie było już wiele interwencji — i jak do tej pory —

bezskutecznych. A dom remontowano kilka lat temu i od tego czasu nie można się doczekać usunięcia usterek.

Inny znów Czytelnik pisze, że zaobserwował, iż niektórzy pracownicy Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego na Grunwaldzie lekceważą sobie swoje obowiązki.

Z listów tych wynika, że wiele jest jeszcze do zrobienia dla usprawnienia remontów. I dlatego wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby wszystkimi remontami budynków mieszkalnych zajęły się komitety blokowe i domowe. W niektórych dzielnicach, m. in. na Jeżykach, nad remontami czuwać obecnie społeczne komisje,

w których skład wchodzi m. in. przedstawiciele komitetów blokowych, ADM-ów, a także DZBM. M. in. komisja taka kontroluje przebieg prac remontowych. Ponadto na Jeżykach otrzymują one także odpis kosztorysu. Tym samym orientuje się jakie i kiedy prace mają być wykonane. W przypadku wspomnianego remontu w domu przy ul. Józefa 3 wydaje się, że powstanie społecznej komisji jest konieczne. Bo np. opracowany kosztorys nie uwzględnia — jak wynika to z listu naszego Czytelnika — przebudowy przewodów kominowych. Zdaniem zaś p. K. B. powinno to nastąpić.

Chodzi zatem o to, by lokatorzy, którzy czują się pokrzywdzeni, mogli przedstawić swoje pretensje społecznej komisji. (a)

LIPIEC 15 czwartek	Henryka, Włodzimierza Słońce: 3.46—20.10
--	--

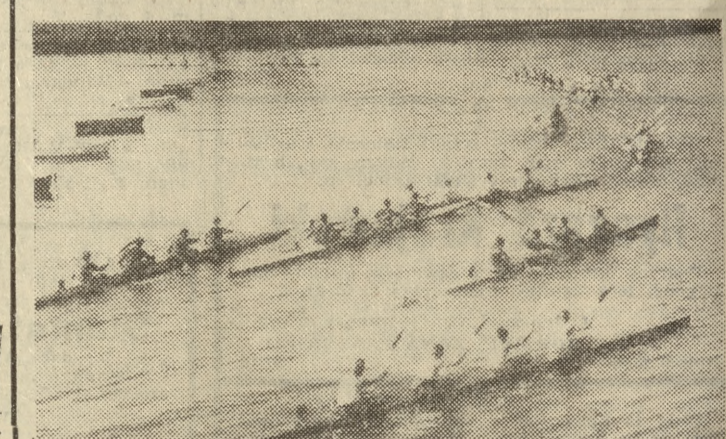
Teatry

POLSKI — g. 19.30 „Niech tylko zakwitną jabłonie”; **NOWY** — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf?”; pozostałe teatry — nieczynne;

Kina

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ogień na ulicach” (ang., 16 l.); **APOLLO** — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „System” (ang., 18 lat); **BALTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Helena Trojańska” (USA, 16 l.); **CZTERNASTKA** — g. 15.30,

18 i 20.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); **GONG** — g. 10 i 12 „Złote psisko” (USA, 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.30 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); **GRUNWALD** — g. 15 „The Beatles” (ang., 12 l.); g. 17 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); **GWIAZDA** — g. 10.30 i 13 „Biały pudel” (radz., 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Staba pleć” (franc., 18 l.); **KOSMOS** — g. 19.30 „Biały kanion” (USA, 14 l.); **MALTA** — nieczynne; **OLIMPIA** — g. 10, 12.30 i 15 „Arsen Lupin” (franc., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Najemny morderca” (włoski, 16 l.); **OSIEDLE** — g. 16 i 19 „Dwa oblicza zemsty” (ang., 12 l.); **PANCERNIAK** — g. 17.30 „Zakochany kungf” (USA, 9 l.); g. 20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); **PALACOWE** — g. 15, 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); **PRZYJAŻŃ** — nieczynne; **RIALTO** — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20



W strefowych kajakowych mistrzostwach Polski, rozgrywanych na Jeziorze Maltańskim bardzo liczną obsadę stanowi młodzież. Po cieszącym faktem jest duży udział dziewcząt. Najlicniejszą grupę stanowią dziewczęta wrocławskiego MKS. Na zdjęciu: fragment z walki na 5000 m czwórek juniorów „A”. W pierwszych dwóch dniach zmagania na torze rozegrano 186 wyścigów na różnych dystansach przez ponad 600 zawodników reprezentujących 17 klubów z okręgów poznańskiego, opolskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Fot. — K. Przychodzki

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7 — telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografia Edwarda Hartwiga g. 10-18.

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10-20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-17.